# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315. Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4 tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

**Rok V.** Toruń, środa 31 maja 1933 **Nr. 123**


# Gdańsk pod panowaniem swastyki

## Po zwycięstwie wyborczem hitlerowców

Urzędowo ustalony dotychczasowy podział mandatów: **hitlerowcy 38, socjaliści 13, komuniści 5, centrum 10, niemiecko-narodowi 4, lista polska Czarneckiego 1 i lista polska dr. Moczyńskiego 1.**

Wynik niedzielnych wyborów do Volkstagu przyniósł **bezsprzecznie wielkie zwycięstwo hitlerowcom, którzy sami otrzymali ponad 50 proc. ogólnej ilości głosów.**

Nadzwyczajne wydanie pisma „Danziger Sontags Ztg." **uważa ten wynik za bardziej dla hitlerowców pomyślny, niż w Rzeszy, gdzie zdołali oni skupić dokoła siebie zaledwie 44 proc. całej ilości głosów. Zdaniem pisma jest to dowód, że ludność gdańska dała wyraz jasny swojej woli po tej samej linji rozwoju, jak się to stało w Rzeszy.**

Z innych partyj politycznych **zdecydowaną porażkę ponieśli niemiecko-narodowi, tracąc 6 mandatów, a zdobywając do nowego Volkstagu zaledwie 6 posłów Partia centrum utrzymała stan posiadania, a nawet zdobyła ponad tysiąc głosów więcej, niż w wyborach poprzednich.** Niemniej jednak w nowym Volkstagu będą mieli o jedno miejsce mniej z powodu wyższego rozdzielnika wyborczego. Organ partji centrowej „Danziger Landesztg." wyraża zadowolenie z faktu, że mimo ciężkiej walki, jaką partja toczyć musiała — ilość głosów oddanych na nią nawet się zwiększyła. Pismo centrowe uważa, że powodzenia hitlerowców nie jest tak wielkie, jak niektórzy się spodziewali, lecz w Gdańsku, jak pisze „Danziger Landesztg." nie powinno się dążyć do eksperymentów rewulucyjnych „zmianę konstytucji" — zaznacza dziennik narodowo-socjalistyczny — będzie możliwe przeprowadzić jedynie przy współudziale partji centrowej i niemiecko - narodowych".

„**Danziger Volksstimme**" przyznaje, że partja socjalistyczna poniosła poważne straty, uważa jednak, że przy obecnie panujących w Gdańsku warunkach ludność pracująca pozostała wierna partji. która w nowym Volkstagu będzie najsilniejszą partią opozycyjną i wogóle najsilniejszą frakcją po hitlerowcach. „Danziger Volksstimme", zastanawiając się nad ukształtowaniem stosunków w przyszłości — uważa że mimo rządów hitlerowskich Gdańsk nie przejdzie do Rzeszy, gdyż nad jego konstytucją i panującymi stosunkami czuwają czynniki do tego powołane. Pismo na zakończenie wyraża jednak **pesymistyczne zapatrywania na dalsze kształtowanie się stosunków między Polską i Gdańskiem i nie daje wiary uspakajającym oświadczeniom przyszłego prezydenta senatu Rauschninga, przywódcy hitlerowców Foerstera, kandydata na senatora spraw wewn. Greisera.**

„**Danziger Allgemeine Ztg.**" usiłuje wykazać, że straty, jakie partia niemiecko - narodowa poniosła nie powinny być uważane za niezadowolenie z rządów prezydenta Ziehma, lecz za dowód wzmocnienia nowych dążeń narodu niemieckiego jak to ma miejsce w Rzeszy. Na zakończenie pismo nacjonalistyczne wyraża życzenie powodzenia dla narodowych socjalistów, zwiszcza w ich pracy nad utrzymaniem niemieckości Gdańska i w walce z marksizmem.

**Władze hitlerowskie zakazały wszelkich pochodów i demonstracyj z racji zwycięstwa, odniesionego przez hitlerowców w wyborach do sejmu gdańskiego.**

Przywódca hitlerowców tutejszych Foerster ogłosił odezwę do swoich towarzyszy partyjnych, wyrażając podziękowanie za wielką pracę, jaką wykonywali dotąd w Gdańsku i winszując sukcesu wczoraj osiągniętego W odezwie swojej Foerster m. in. pisze: Świat powinien przejrzeć, że Gdańsk połączony jest nierozerwalnie z krajem ojczystym.

Czołowy kandydat hitlerowców dr. Rauschning wczoraj wieczorem wyjechał do Berlina dziś o godz. 11 ma on dać przedstawicielom prasy niemieckiej oświadczenie o sytuacji w Gdańsku i o swoich zamiarach na przyszłość.

### Wojna „mączna" Gdańska z Polską

W dzienniku urzędowym W. M. Gdańska ogłoszono rozporządzenie Senatu w sprawie nadzoru nad produkcją i handlem mąką. Rozporządzenie to dotyczy również kontroli na punktach granicznych. Sprowadzana na teren W. M. Gdańska mąka pod jona będzie badaniom w instytucie chemicznym W. M. Gdańska.

## Radość w Berlinie

Berlin, 30. 5. (PAT). Podkreślając zgodnie zwycięstwo hitlerowców, w wyborach gdańskich, popołudniowa prasa berlińska wskazuje na wielkie straty innych stronnictw, a zwłaszcza niemiecko narodowych oraz na utrzymanie dotychczasowego stanu posiadania przez Polaków.

„Boehsen Ztg." widzi w obecnych wyborach manifestację ludności gdańskiej na rzecz jej łączności z narodem niemieckim zaznacza, że dla Gdańska raz na zawsze odtąd istnieć będzie tylko jedna orjentacja w kierunku ojczyzny niemieckiej. Niemiecko-narodowy „Tag" wysuwa żądanie utrzymania wspólnego frontu narodowego w Gdańsku nie tylko ze względów wewnętrznych ale również zewnętrzno - politycznych.

## Kpt. Skarżyński wystartował do Kurytyby

Rio de Janeiro, 30. 5. (PAT). Kpt. Skarżyński wystartował wczoraj o godz. 9.45 do Kurytyby.

Przy odlocie obecny był minister pełnomocny Rzplitej p. Grabowski, szef gabinetu ministra spraw wojsk., attache wojskowy poselstwa argentyńskiego oraz szef dep. lotn., który w imieniu ministerstwa wojny ofiarował kpt. Skarzyńskiemu spadochron, życząc w gorącem przemówieniu dalszych sukcesów lotnictwu polskiemu.

Kpt. Skarzyńskiego eskortowała eskadra, pod dowództwem asa lotni owa brazylijskiego pułk. Braga.

## Zjazd w Rzymie

### knują coś Goebels z Mussolinim

Rzym, 30. 5. (PAT) Agencja „Stephani" donosi, że król przyjął na audjencji, przybyłego wczoraj rano do Rzymu ministra propagandy Rzeszy Goebelsa. Po audjencji Goebels odbył dłuższą rozmowę z Mussolinim.

Berlin, 30. 5. (PAT). Sterowiec „Hr. Zeppelin" wystartował wczoraj nad ranem z Frodrichshafen w drogę do Rzymu z 25 pasażerami. Wśród gości znajduje się kilku dziennikarzy włoskich i niemieckich.

## Brutalny napad hitlerowców

### na urzędników konsulatu Rzplitej w Opolu

(o) Warszawa, 30. 5. (tel. wł.) Z Opola donoszą, że napadnięto tam w bestjalski sposób na dwóch urzędników Konsulatu Generalnego Rzplitej Napastnikami byli umudurowani hitlerowcy. Jeden z bojówkarzy chwycił urzędnika za gardło i trzymając go w ten sposób, zrewidował czy nie ma przy sobie broni. Drugiego urzędnika również zrewidowano. Konsulat Generalny złożył ostry protest w Regencji Opolskiej.

## Ukonstytuowanie władz Banku Akceptacyjnego

(o) Warszawa, 30. 5. (tel. wł.) Wczoraj zostały dokonane czynności formalne związane z założeniem Banku Akceptacyjnego i ukonstytuowane jego władze. Akt utworzenia Banku Akceptacyjnego został podpisany przez wiceprezesa Państwowego Banku Rolnego p. K. Stamirowskiego i delegatów Banku Polskiego p. Koziełła i Banku Gospodarstwa Krajowego p. Pawłowskiego.

Walne zebranie akcjonarjuszów wybrało Radę Nadzorczą, której prezesem został p. W. Wróblewski, prezes Banku Polskiego, wiceprezesem — p. K. Stamirowski, wiceprezes P. B. R. i członkami — pp Baczyński, Karwacki, Staniszewski, Koziełł, Kossakowski, Tetera i Barysz. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Buczkowski, Mikołajczyk, Totch, Żórawski i Zadrzykraj.

Kapitał zakładowy banku wynosi 12 i pół miljona zł, z czego skarb pokryje 6 i pół milj., Bank Polski — 3 miljony, a Bank Gospodarstwa Krajowego i Państwowy Bank Rolny po półtora miljona zł.

## Prof. Młynarski - delegatem finansowym Ligi Narodów w Grecji

Ateny, 30. 5. (PAT) Przybył tu z Warszawy profesor Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie p. Feliks Młynarski, członek Komisji Finansowej Ligi Narodów, który wespół z drugimi dwoma członkami tej Komisji włochem Tumedei i francuzem Laure został wydelegowany przez Ligę Narodów do przeprowadzenia ekspertyzy finansowego i gospodarczego stanu w Grecji.

Po złożeniu oficjalnych wizyt u premjera Tsaldarisa, ministra Finansów Lowerdosa i ministra Spray Zagranicznych Maximosa, prof. Młynarski przystąpił natychmiast do rozpatrzenia materjałów, zebranych przez uprzednio przybyłych z Genewy rzeczoznawców Ligi Narodów. Prace te potrwają do 2-go czerwca, poczem prof. Młynarski odjedzie wprost do Londynu na specjalną sesję Komisji Finansowej Ligi, na której zostaną przedstawione wyniki prac rzeczoznawców.

## Przed elektryfikacją węzła warszawskiego

(o) Warszawa 30. 5. (tel. wł.) W Ministerstwie Skarbu złożono szereg ofert na elektryfikację węzła kolejowego warszawskiego. Proponowane przez oferty sumy wahają się w ramach od 60 do 90 miljonów złotych Najpoważniej jest traktowana pewna oferta angielska. Pertraktacje w toku.

# Pakt czterech „bez zębów"

## Stanowisko Polski nie uległo zmianie

Londyn, 30. 5. (PAT). „Times" twierdzi, że pomiędzy Wielką Brytanją a Francją doszło do porozumienia w sprawie paktu czterech mocarstw i że zostanie on rychło parafowany.

W. Brytanja według „Timesa" zgadza się obecnie na włączenie artykułu 16 paktu Ligi, dotyczącego sankcyj.

Niechętne stanowisko Małej Ententy — jak twierdzi „Times" — uległo zmianie wobec zapewnień, że pakt nie wpłynie na stosunki tych państw i Francji, że sprawa rewizji traktatów nie będzie i że o ile sprawy te zostaną poruszone to będzie to musiało nastąpić w drodze normalnej procedury Ligi Narodów przy utrzymaniu zasady jednomyślnej decyzji. Oznacza to, że kraj zainteresowany ma głos w każdej dotyczącej go sprawie.

„Morgen Post" podkreśla wiadomość „Times'a", twierdząc nawet, że Francja udzieliła Małej Entencie powyższego zapewnienia na piśmie. W tych warunkach — podkreśla „Morgen post" — „pakt czterech mocarstw utracił swoją ostrość, jego zęby zostały wyjęte".

(o) Warszawa, 30. 5. (tel. wł.) Jak wiadomo zjazd ministrów spraw zagranicznych państw Małej Ententy w Pradze, który się ma zacząć dziś, dnia 30 maja, zajmować się również będzie sprawą „paktu czterech". Jak słychać rządy Małej Ententy mają częściowo zmodyfikować swoje stanowisko względem paktu. Na podstawie wiadomości, które posiadamy, możemy stwierdzić z całą stanowczością, że STANOWISKO RZĄDU POLSKIE GO W STOSUNKU DO OMAWIANEJ SPRAWY NIE ULEGŁO ZMIANIE I JEST W DALSZYM CIĄGU ZDECYDOWANIE NEGATYWNE

# Nakazy racji stanu

## Ustawa kartelowa nie może być świstkiem papieru

Uważny obserwator współczesnego życia społecznego nie może nie spostrzec zmiany, jaka w ciągu ostatnich lat zaszła wśród pojęć i poglądów różnych sfer i różnych warstw społecznych.

Poglądy, uchwały, programy, które do niedawna jeszcze z całą pewnością nosiły piętno niesłychanie „radykalnych", „przewrotowych", „zagrażających spokojowi publicznemu", — dziś wygłaszane są przez szereg czynników oficjalnych, z pewnością dalekich od wszelkich rewolucyjnych haseł.

Niezmiernie charakterystyczna **encyklika Papieża Piusa XI** („Quadragesimo anno") ocenia objektywnie niebezpieczeństwa, wynikające ze **spaczenia współczesnego ustroju gospodarczego.** Omawia ona głębokie przemiany, jakie ostatnio nastąpiły w życiu gospodarczem, podkreśla niezmierną potęgę i despotyczną władzę ekonomiczną w ręku nielicznych jednostek, wynikłą naskutek niczem nieograniczonej swobody w współzawodnictwie.

Wolne współzawodnictwo dobiło samo siebie, stworzyło wewnątrz poszczególnych krajów dyktaturę ekonomiczną, która sięgnęła równocześnie po władzę polityczną dla poparcia swych egoistycznych dążeń gospodarczych. W dziedzinie międzynarodowej obecne stosunki ekonomiczne wytworzyły z jednej strony „nacjonalizm" lub nawet „imperjalizm" gospodarczy, — z drugiej zaś „internacjonalizm", albo „międzynarodowy imperjalizm" kapitału, dla którego ojczyzna jest tam, gdzie mu dobrze.

W Polsce, w równocześnie ogłoszonem orędziu, **ks. Biskup Kubina** rozpatruje przyczyny współczesnego kryzysu, by dojść do wniosku, że jest to **kryzys ustrojowy.** Ustrój gospodarczy zachwiał się w swych podstawach i albo musi się poddać daleko idącemu przeobrażeniu, albo nawet ustąpić miejsca innemu ustrojowi gospodarczemu i społecznemu.

Nowy program gospodarczy prezydenta Roosevelta stawia mocno i w zupełnie konkretnej formie zasadę ukrócenia wybujałej wszechwładzy kapitału.

Kontrola nad bankami, kontrola nad emisjami zagranicznemi, reglamentacja produkcji rolnej, kontrola produkcji przemysłowej, kontrola poziomu cen, ustalenie minimum płac pracowniczych i maximum uposażeń dyrektorów i członków rad nadzorczych spółek akcyjnych — oto zasadnicze tezy tego programu.

Równocześnie senat amerykański podejmuje, czysto teoretyczną narazie, niezmiernie jednak znamienną uchwałę o 30-godzinnym tygodniu pracy.

Wszystkie te głosy i enuncjacje dowodzą niezbicie, że hasła o konieczności reorganizacji obecnego ustroju, głoszone oddawna przez obóz pracowniczy, przechodzą stopniowo do programów i poczynań oficjalnych. Ustroju kapitalistycznego, tego najlepszego z ustrojów, jak niedawno jeszcze głosiły nasze sfery gospodarcze, nikt jakoś nie chce bronić w jego **dzisiejszej** formie.

Pierwszym krokiem na drodze ku naprawie obecnego ustroju kapitalistycznego, opartego w swej czystej formie na wolnej konkurencji i swobodzie przemysłowej, jest **kontrola państwa nad przemysłem.**

Sprawa ta w wewnętrznych stosunkach polskich nabiera specjalnego zabarwienia ze względu na istniejącą przewagę obcego kapitału w naszem życiu gospodarczem. Nie ulega już chyba najmniejszej wątpliwości, że szereg największych koncernów hutniczych i górniczych na Śląsku otrzymuje w zakresie polityki gospodarczej i społecznej bezpośrednie dyrektywy i dyspozycje z Niemiec. Niezmiernie charakterystyczne jest całkiem niedwuznaczne oświadczenie, złożone przez dyrekcję jednej z firm metalowych w Katowicach, że fabrykę zamknie, bo nie ma żadnego interesu w opłacaniu polskiego robotnika niemieckiemi pieniędzmi. Żałować tylko należy, że dyrekcja owej firmy nie przytoczyła równocześnie, ile akcjonarjusze niemieccy wywieźli już pieniędzy, zarobionych na polskim robotniku.

Groźna potęga międzynarodowej polityki kapitału, o które; mówi encyklika papieska, jest znacznie bardziej niebezpieczna w Polsce, niż w innych krajach.

Zawodowe organizacje pracownicze oddawna już domagają się kontroli rządu nad przemysłem, **ustawowej ochrony gospodarstwa narodowego** przed bezwzględną eksploatacją ze strony kapitału, zwłaszcza zagranicznego.

Konieczność **zastosowania kontroli nad przemysłem** uznał rząd polski, przeprowadzając **ustawę kartelową.** I chociaż zainteresowane sfery przemysłowe będą się z pewnością starały ustawę tę zwalczać lub ją w ten lub inny sposób sabotować, — **zdrowy głos społeczeństwa polskiego znalazł swój mocny wyraz w obradach Zjazdu gospodarczego BBWR.** Referent komisji przemysłowo-handlowej, b. min. Miedziński, reasumując prace komisji, wyraźnie podkreślił, że **nietylko w dziedzinie politycznej, ale i w dziedzinie gospodarczej decydować musi polska racja stanu.** A ponieważ w wielkim, skartelizowanym przemyśle w Polsce znajduje się stosunkowo dużo kapitałów obcych, które nie liczą się w dostatecznej mierze z polską racją stanu, musi tu istnieć pierwiastek przymusu. Przymus ten zawarty jest w ustawie kartelowej. **Ustawa kartelowa nie może być kawałkiem papieru, lecz realnem narzędziem polityki państwowej.**

Rząd dał już niejednokrotnie wyraz polskiej racji stanu w dziedzinie zagadnień gospodarczo-społecznych. Bronił zarobków robotniczych przed zakusami przemysłu hutniczo-górniczego, potrafił narzucić umowę zbiorową w przemyśle włókienniczym wszystkim niezrzeszonym firmom, mimo nawet braku podstaw prawnych w tej mierze.

Obecnie może sięgnąć głębiej: — położyć rękę na **organizacji** przemysłu w Polsce.

# Szaleństwa w pakcie czterech

## Parcelowanie Europy na „sferę wpływów"

**Prasa francuska w dalszym ciągu żywo interesuje się ewentualnością zawarcia w najbliższym czasie paktu czterech.** Zdaniem dzienników pakt w najbliższym czasie prawdopodobnie **nie spowoduje rewizji traktatów, ale** będzie bezwzględnie przyczyną innej rewizji, o wiele istotniejszej, aniżeli się przypuszcza. **Koncepcja Mussoliniego podziału wpływów w Europie zdaje się realizować(!)** Jedna strefa wpływów pozostawiona będzie **Niemcom, druga Włochom, Francji pozostawi się swobodną ekspansję w jej kolonjach, z jednoczesnem usunięciem jej ze sfery między Bałtykiem a morzem Czarnem.**

Jest to wręcz zabawne, gdy tak olbrzymią potęgę, jaką jest Polska i Mała Ententa pragnie ktoś poddać pod takie czy inne wpływy!)

„Le Rempart" zapytuje, czy **zbrodnia będzie dokonana** i zapowiada, iż jeżeli premjer Daladier zgodzi się **na taką hańbę, podniesiesie przeciwko sobie większość parlamentu i jednomyślną opinję kraju.** Powołując się na Montalamberta, dziennik pisze: **„jest coś gorszego od kata, to lokajstwo".**

„Figaro" pisze, że jeżeli dojdzie do podpisania **tego instrumentu rewizji traktatów, to wydaje się możliwem zerwanie więzów zaufania i przyjaźni, łączących Polskę i Małą Ententę z Francją.**

„Le Journal des Debats" nazywa pakt czterech **szaleństwem.** Jeżeli rząd zgodzi na podpisanie paktu, **upadek jego jest nieunikniony.** Dla uspokojenia opinji publicznej podaje się do wiadomości, **iż Polska i Mała Ententa otrzymały szereg zapewnień co do nienaruszalności traktatów i że pokój zapewniony jest na 10 lat. Są to wszystko nieścisłości. Mała Ententa i Polska mogą z godnością ogłosić swoje desinteressement w stosunku do paktu,** którego realizacji nie przeszkodzą, przyjmując do wiadomości notę, według której nigdy mowy nie będzie o rewizji traktatów. **Byłoby naiwnością sądzić, iż Niemcy i Włochy nie mają jakiegoś określonego celu, dążąc tak gorączkowo do pozytywnego zrealizowania** paktu czterech mocarstw.

# Mała Ententa w obronie istniejących traktatów i granic

**W całej Rumunji,** a zwłaszcza w Bukareszcie odbyły się w ubiegłą niedzielę imponujące manifestacje antyrewizjonistyczne. W zebraniu, jakie odbyło się w Bukareszcie, wzięło udział zgórą **30 tysięcy osób,** w tem wielu delegatów z prowincji. Manifestacja rozpoczęła się w parku Karola od **błogosławieństwa, udzielonego przy byłym i całemu krajowi przez patryarchę Mirona Cristea.** Przemówienia entuzjastycznie oklaskiwane przez zebrane tłumy, wygłosiło 18 mówców w tej liczbie **przywódcy wszystkich stronnictw rumuńskich, podkreślając niezłomną wolę narodu rumuńskiego i do obrony istniejących traktatów i granic.**

Dyrektor dziennika „Universul" — oświadczył m. in. co następuje: **„pragniemy pokoju, lecz jeżeli inni pragną wojny, to przyjmiemy ją, broniąc z całą energją sprawiedliwości, ustalonej po Wielkiej Wojnie".** Szczególnie gorąco przyjęto przemówienia **przedstawicieli Jugosławji Ivanovicza i Czechosłowacji — Slavika.**

Podobnie jak w innych krajach Małej Ententy, odbyły się również **w Jugosławii liczne zebrania manifestacyjne, skierowane przeciwko tendencjom rewizjonistycznym.** W stolicy zebrało się na wiecu przeszło **50 tysięcy osób.** Przemawiali m. in. przybyli specjalnie delegaci rumunscy i czesko-słowaccy, przynosząc pozdrowienia swych krajów i podkreślając **wolę pokojową państw Małej Ententy** i zdecydowane dążenie do obrony traktatów.

# W marszu do Polski mocarstwowej

## Depesze hołdownicze zjazdu KPW

Zjazd delegatów kolejowego przysposobienia wojskowego w Warszawie wysłał do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Piłsudskiego depesze hołdownicze następującej **treści:**

Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki. Drugi walny zjazd delegatów **65 tysięcy członków KPW** składa Ci, dostojny Panie Prezydencie, hołd najwyższy, jako pierwszemu Obywatelowi, świecącemu przykładem ofiarnej pracy dla Państwa i jako reprezentantowi majestatu Rzeczypospolitej, w której obronie **kolejarz polski zawsze jest gotów stanąć, gdy zajdzie tego potrzeba,** a której w czasie pokoju pragnie oddać wszystkie siły, pracując wraz **z całem społeczeństwem nad rozbudową mocarstwowej potęgi.** Prezydjum Zjazdu.

Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski: Delegaci 65 tysięcy kolejarzy, członków KPW zgromadzeni na walnym zjeździe w stolicy, składają Ci, Wodzu, hołd najwyższy i wierni do ostatniej chwili, oddani bez zastrzeżeń, ślubują trwać przy Tobie niezmiernie w wielkim **marszu od Polski Wyzwolonej do Odrodzonej** Polski Mocarstwowej — Prezydjum Zjazdu.

# Kamieniami w kolebkę dziecka

## Napady na Polaków na Śląsku Opolskim

Donosiliśmy niedawno o masowem **zmuszaniu rodziców polskich** w Niemczech do przenoszenia swych dzieci ze szkół polskich do niemieckich. Walka ze szkolnictwem polskiem rozciąga się również i na nauczycieli polskich, którzy stale narażeni są na szykany, zarówno ze strony władz, jak i społeczeństwa.

W tych dniach dokonano napadu na mieszkanie nauczyciela polskiego **Jana Wita w Zakrzewie pod Opolem i obrzucono jego dom kamieniami. Jeden z kamieni z całą siłą wpadł do pokoju, tłukąc szyby i padając na łóżko obok śpiącego dziecka, które obsypane zostało odłamkami szkła.** Żona p. Wita uniknęła niebezpieczeństwa tylko dzięki temu, że w porę usunęła się od okna. Bestjalski ten **napad na bezbronną kobietę oddawna był przygotowany.** Nie było dnia aby zarówno nauczyciela polskiego, jak i jego żonę, nie zaczepiono na ulicy. Stale obrzuceni oni byli wyzwiskami: **Polnische Schweinhunde", Polnisches Gesindel", „Polnisches Lumpenpack".** W stosunku do p. Witowej posługiwano się najordynarniejszemi wyrazami.

Wypadki tego rodzaju mnożą się na **każdym kroku** w „odrodzonych" Niemczech.

## Gdynia w prasie czeskiej

Jedno z najpoczytniejszych pism czechosłowackich zamieściło w tych dniach notatkę o **rozbudowie polskiej floty handlowej.** Pismo to donosi, że w najbliższym czasie kursować pocznie na **linji Gdynia — Nowy Jork nowy parowiec, który skróci drogę na tej linji z 13 dni na 8.** — Oprócz tego dwa inne parowce kursować będą pomiędzy Gdynią a portami bałtyckiemi i wschodnio-europejskiemi. Również rozwijająca się linja Gdynia — Londyn wyposażona będzie w dalszy parowiec.

**„Rozwój Gdyni — pisze „Narodni Politika" poczyna sprawiać Niemcom poważne kłopoty. Niemcy nie ukrywają swych obaw, że wszelki wywóz z Czechosłowacji, Austrji i Węgier jak również i dowóz do tych państw skierowany zostanie na Gdynię a polska konkurencja nawet zmusza Niemców do rozważań o ewentualnych ulgach w przepisach taryfowych".**

## Na polskich mogiłach we Francji

W Paryżu odbyła się *doroczna pielgrzymka do grobów emigracji polskiej na cmentarzu w Montmorency,* w szczególności do grobów gen. Kniaziewicza i J. U. Niemcewicza. Uroczystość zorganizowała Bibljoteka Polska w Paryżu oraz Polska Misja Katolicka. Po odprawieniu nabożeństwa żałobnego, uczestnicy uroczystości udali się na cmentarz, gdzie koleino zostały wygłoszone przemówienia.

## Polsko-fińskie stosunki handlowe

W Stowarzyszeniu przedstawicieli handlowych odbyła się konferencja, mająca na celu rozważenie sprawy pogłębienia wzajemnych stosunków handlowych pomiędzy Polską a Finlandją.

W toku obrad wysunięto myśl jednoczesnego zorganizowania w Warszawie i Helsingforsie wystawy wytworów różnych przemysłów, względnie zorganizowania ruchomej wystawy na okręcie polskim oraz wycieczki finlandzkiej do Gdyni

# Nowy ładunek hitlerowski
## do gdańskiej beczki prochu

Wybory niedzielne w Gdańsku przyniosły **hitlerowcom olbrzymie** zwycięstwo. Było to **do przewidzenia.** Wszakże propaganda hitlerowska **szalała** w Wolnem Mieście zupełnie **swobodnie** i niczem nie krępowana przez mandatarjusza Ligi Narodów. Tak w „Wolnem" Mieście **jak** i **na** terytorjum Rzeszy zatriumfowała bezapelacyjnie swastyka, a kohorty Adolfa Hitlera w jaskrawych brunatnych koszulach wyparły bez krwi rozlewu bladozielonych „Schupo", którzy posłusznie, milcząco, a niewątpliwie chętnie stanęli na baczność przed żołnierzami „obudzonego" Gdańska. Nie ulega wątpliwości, że wybory Gdańskie wprowadziły „narodową rewolucję" z Rzeszy do Wolnego Miasta.

Jakież będą następstwa rewolucji?

— **Wiemy, że hasłem hitlerowców gdańskich były i są „Zurueck zum Reich" i „Danzig bleibt deutsch". Wiemy zaś również o tem, że Polska nigdy praw swoich w Gdańsku się nie wyrzeknie.** Logicznie rozumując, należałoby wysnuć wniosek,, że najbliższa przyszłość musi przynieść decydujące rozstrzygnięcie, temwięcej, że gdańskie wybory i ich wynik zaogniły sytuację. Gdańską „beczkę prochu" zaopatrzono bowiem **w nowy ładunek dynamitu hitlerowskiego.** Coprawda gdańscy hitlerowcy oświadczyli jeszcze przed wyborami, że będą szanowali postanowienia traktatowe, tyczące się Wolnego Miasta; to zaś oświadczenia zgodnie jakoś nie mieści się w ich mentalności razem z hasłem „Zurueck zum Reich".

### „Oliwna gałązka" Hitlera

W przededniu wyborów kanclerz Hitler **wygłosił** do ludności gdańskiej **mowę,** w której **oświadczył,** że narodowy socjalizm **nie zna polityki zmiany granic kosztem innych narodów (?)** Narodowy socjalizm nie chce wojny, w której jedynym celem **byłoby przywrócenie Rzeszy Niemieckiej ludzi, wcale nie pragnących i nie mogących być niemcami".**

Brzmi to najzupełniej poprawnie i lojalnie. A jednak w mowie tej Adolf Hitler nie neguje przecież ani słowem swemu hasłu „**Zurueck zum Reich".**

Gdy właściwy „moment psychologiczny" nadejdzie łatwo będzie Hitlerowi oświadczyć, że Niemcy nie reflektują bynajmniej na... Warszawę, ale — „Danzig bleibt deutsch".

„Journal des Debats" pisze w jednym z **ostatnich artykułów:**

— „**Niemcom potrzeba pewnego czasu** na to, by **odbudować sobie wojsko, jakie chcą mieć.** Nad tem pracują od wielu lat i to chcą naprzód ukończyć. Gdy będą miały **narzędzie siły, posłużą się niem, aby narzucić swą wolę w drodze dyplomacji, a w razie potrzeby w drodze wojny".**

### W świetle cyfr

**Nie** ulega wątpliwości, że dziś nie **nastąpi jeszcze** żadne starcie polsko-niemieckie na terenie Gdańska, gdzie hitlerowcy mimo olbrzymiego zwycięstwa wyborczego nie **są jeszcze** jedynymi i wyłącznymi panami sytuacji. Tymczasowy podział mandatów do sejmu gdańskiego, ustalony na podstawie nieurzędowych wyników przedstawia się następująco: hitlerowcy 37 (poprzednio 12), socjąliści 13 (poprzednio 19); niemiecko narodowi 4 (poprzednio 10); centrum 11 (poprzednio 11); komuniści 5 (poprzednio 7); Polacy 2 (poprzednio 2). Hitlerowcy zdobyli więc 6 mandatów socjalistycznych i tyleż niemiecko-narodowych oraz 2 komunistyczne.

Jest to bardzo wiele, **ale jeszcze nie wszystko.** *Póki* tego „wszystkiego" nie posiądą w Gdańsku i Rzeszy i póki nie będą dostatecznie uzbrojeni, a dyplomatycznie zabezpieczeni w dyrektorjacie czterech, dopóty „Zurueck zum Reich" będzie rozbrzmiewało tylko w... słowach. Odpowiemy dopiero na armaty... ar**matami.**

### Manifestacja w Rumji

W dniu wyborców gdańskich tak symbolicznie się jakoś złożyło, że o miedzę od Wolnego Miasta rozczerwienionego od flag z hakowatą swastyką, powiewały na lotnisku w Rumji flagi **Polski i Małej Ententy,** a olbrzymi około dziesięciotysięczny tłum, **stojąc na baczność słuchał w skupieniu najpierw hymnu państwowego polskiego, a potem hymnów zaprzyjaźnionych z nami młodych, wolnych państw słowiańskich.** W tym poważnym nastroju i manifestacji na lotnisku nadmorskiem Polski odbywały się wspaniałe zawody lotnicze.

Polska i zaprzyjaźnione z nią państwa są **potęgą 80 miljonową, młodą, twórczą, świadomą** nadchodzącego swego okresu, **swojej ery!**

W dziejach Polski i Małej Ententy **hasło „Zurueck zum Reich" zostało już zrealizowane:** powróciły do swej państwowości **ukradzione ziemie, długo tyranizowane niewolą.** Hasło **to po polsku** będziemy interpretować w stosunku do wszystkich dawnych ziem Rzeczypospolitej, a więc i Gdańska, gdyby kiedykolwiek przestały obowiązywać dotychczasowe traktaty, a głos byłby dany... armatom.

Stosunek Polski do Gdańska będzie bowiem taki sam, **jak Gdańska — do** *Polski!*

## Zjazd Ligi Morskiej i Kolonjalnej



*W ub. czwartek rozpoczęły się w Warszawie obrady V walnego Zjazdu delegatów Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Zjazd następnie statkami „Visfuli" udał się Wisłą przez Płock, Toruń i Gdańsk do Gdyni. — Obrady zaszczycił swoją obecnością Pan Prezydent Rzplitej (x), p. prezes Rady Ministrów Jędrzejewicz (xx), p. minister dr. Zarzycki (xxx).*

# Kto będzie następcą p. Rostinga?
## Kandydatura Simpsona

Dzienniki genewskie szeroko omawiają wybory w Gdańsku. „Journal des Nations" **ostro krytykuje Wysokiego Komisarza Ligi Narodów Rostinga, który, według dziennika, toleruje ustawiczne pogwałcanie statutu Wolnego Miasta.** Pismo przeciwstawia **bezczynność Rostinga energicznej akcji komisji rządowej Zagłębia Saary** i pisze dalej: **„w grze jest obecnie niezależność Gdańska, gdyż senat narodowo-socjalistyczny będzie pod rozkazami niemieckiej partji politycznej".**

W związku z mianowaniem p. Rostinga dyrektorem sekcji mniejszościowej sekretarjatu Ligi Narodów, „Sunday Times" dowiaduje się, że miarodajne czynniki genewskie wysuwają jako kandydata na stanowisko wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku Anglika. Kandydatem tym, według „Sunday Times" **jest sir John Hope Simpson.**

Jak wiadomo, Simpson w czasie od 1926 do 1930 r. **stał na czele akcji ratowniczej,** zainicjowanej przez Ligę Narodów, w sprawie osiedlania Greków, uchodźcóów z Azji Mniejszej. Simpson wywiązał się wówczas umiejętnie ze swego zadania i zdobył uznania kół Ligi jako zdolny administrator.

„Observer", nie wymieniając wprawdzie żadnego nazwiska, twierdzi również, iż w kołach odpowiedzialnych, związanych z losami Gdańska, **wysuwają kandydaturę anglika jako dającą więcej rękojmi zdolności administracyjnych aniżeli przejawiał je zbyt bierny p. Rosting.**

# Pod Bobrownikami...
### List ojca bohaterskiego ś. p. por. J. Pieszkańskiego do „Dnia Pomorskiego"

Otrzymaliśmy list od p. Konstantego Pieszkańskiego, ojca bohaterskiego porucznika marynarki śp. Jerzego Pieszkańskiego, który zginął na polu chwały w bitwie rzecznej pod Bobrownikami, broniąc do ostatka w sierpniu 1920 roku przeprawy przez Wisłę na czele flotylli uzbrojonych statków wiślanych. Po śmierci śp. por. mar. Pieszkański udekorowany został krzyżem **„Virtuti Militari".** List p. Konstantego Pieszkańskiego zamieszczamy poniżej.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o umieszczenie tych paru słów: W numerze 121 poczytnego pisma Pańskiego, w art. „Wisłą z Warszawy do Bałtyku' jest wzmianka i o moim ostatnim synie śp. Jerzym Piesczkańskim — por. marynarki, przyczem dowiedziałem się z niej, że tak Centrala L. M. i K., jak i Oddział tejże w Płocku, oraz „Vistula" rzuciły do Wisły pod Bobrownikami wieńce żałobne.

Wzruszony do głębi wspomnieniem o moim chłopcu tą drogą pozwalam sobie podziękować wspomnianym Instytucjom, Żegludze „Vistula" oraz Redakcji „Dnia Pomorskiego" za to, że dano mi możność przeżycia wzruszających chwil, że wszak nie zaginęła pamięć i chłopcu-marynarzu, niespełna 20 letnim, który od urodzenia do października r. 1918 nie widział Polski, a spełnił swój twardy dług Polaka, jak przystało dowódcy: do ostatka bronił „Moniuszki", wyratował swój okręt i załogę, sam zaś zginął tuż przy brzegu.

Z wielką wdzięcznością
Konstanty Pieszkański.

Toruń Mokre, 28 maja 1933.
ul. Lelewela 7/9.

# Polscy akademicy w Czechosłowacji
### piętnują barbarzyństwa niemieckie

W tych dniach odbyło się nadzwyczajne walne zebranie *„Ogniska Polskiego", organizacji studentów polskich, studjujących na praskich szkołach wyższych, poświęcone położeniu Słowian w Niemczech.* Po odpowiednich referatach walne zebranie „Ogniska Polskiego" uchwaliło następującą rezolucję:

„Zaostrzone prześladowanie wszystkich niemieckich obywateli Rzeszy Hitlera najwięcej daje się we znaki ujarzmionemu *narodowi Serbów Łużyckich i 1.500.000 naszych braci polskich, którym nieżyczliwy los nie pozwolił żyć w granicach zmartwychwstałej Polski.* Niemcy w swej przeciwsłowiańskiej nienawiści starają się w swej Rzeszy *wytępić wzystko co słowiańskie,* nie szanują zobowiązań pokojowych i nie uznają ani historycznych ani ogólno*ludzkich praw.*

Tłumienie życia kulturalnego, *niszczenie szkolnictwa, bezprzykładny ucisk gospodarczy, rozwiązywanie organizacyj, aresztowania działaczy narodowych i gwałcenie wolności osobistej wołają wszystkie narody świata do przeciwstawienia się niemieckiemu barbarzyństwu.* Obowiązkiem państw, mających swę mniejszości narodowe w Niemczech jest, użyć wszelkich środków, aby wymóc dla swych współplemieńców przynajmniej *znośne warunki bytowania.* Przypominając protest polskiej mniejszości w Niemczech, jaki będzie przedmiotem obrad Ligi Narodów, domagamy się, aby przy tej sposobności ostatecznie *uniemożliwiono Niemcom znęcanie się nad słowianami a temsamem podważanie podstaw pokoju światowego.*

Cierpiącym braciom *łużycko-serbskim i polskim* przesyłamy gorące wyrazy sympatji i przyrzekamy, że *dla obrony ich praw uczynimy wszystko, co będzie w naszej mocy."*

### Ulgi kolejowe w wywozie towarów

Minister komunikacji specjalnem rozporządzeniem wprowadził w życie dalsze rozszerzenie udogodnień kolejowych dla towarów, przeznaczonych na wywóz, a mianowicie — termin wolny od postojowego dla wszystkich towarów przybywających do załadowania na okręty we wszystkich stacjach portowych w Gdyni i w Gdańsku, z wyjątkiem węgla, żywych zwierząt towarów przewożonych w wagonach lodowniach oraz zwłok, został przedłużony do 72 godzin bieżących, zaś dla węgla pozostaje w mocy dotychczasowe zwolnienie od postojowego do 96 godzin bieżących.

### Wycieczka do Białowieży

W programie stowarzyszenia Rodzina Urzędnicza leży m. in. urządzenie wycieczek turystyczno-sportowych. Pierwsza taka jednodniowa wycieczka odbyła się w dniu 25 bm. do Puszczy Białowieskiej. Jak wielkiem zainteresowaniem cieszą się takie wycieczki, świadczy fakt, że do Białowieży wybrało się — mimo niepogody — blisko 500 uczestników, a wielu zgłaszających się nie mogło jechać z powodu braku miejsca.

# Gdynia zdobywa pierwsze miejsce
## w tranzycie z krajów bałtyckich na Bałkany

Dziennik konserwatywny „Svenska Dagbladed" zamieścił artykuł pt. „Wzrost portu gdyńskiego i jego znaczenie dla **eksportu szwedzkiego".**

Artykuł omawia układ zawarty pomiędzy dyrekcjami kolei polskich, rumuńskich i bułgarskich w sprawie ujednostajnienia taryfy, dotyczącej wagonów bezpośredniej komunikacji. — Układ otwiera wrota — pisze dziennik — dla poważnych ekspedycyj towarów **z krajów bałtyckich do Polski i na Bałkany i** odwrotnie via Gdynia. Te bezpośrednie transporty tranzytowe mogą przyczynić się do nowej orjentacji o ile chodzi o drogi przewozowe obecnie używane dla takich towarów, jak owoce, jajka, mięso, ryby itd; ale również dla takich towarów, jak tytoń, artykuły tkackie, szkło, maszyny i aparaty układ tranzytowy posiada wielkie znaczenie. Należy zauważyć, że **eksport mięsa z Rumunji będzie mógł być z korzyścią skierowany do Gdyni, a następnie do Anglji.**

Transport kolejowy przez Lwów i Warszawę do Gdyni jest o wiele tańszy i prędszy, niż transport przez **Wiedeń, Frankfurt i See Bruegge.**

Decydujące w tej sprawie znaczenie posiada fakt, iż wagony chłodnie z trudnością znajdują ładunek w drodze powrotnej **z Anglji do Rumunji.** Wówczas, gdy bardzo korzystne powrotne ładunki można znaleźć dla ryb **szwedzkich i norweskich via Gdynia do Rumunji, Bułgarji i na Ukrainę.** Bardzo sztywny system kontyngentów stosowany w Anglji do importu ryb zmusza Norwegję do szukania innych rynków.

Dziennik stwierdza, iż całe zagadnienie jest obecnie bardzo szczegółowo badane w kołach interesujących się transportami w wagonach chłodniach zarówno w Szwecji, jak i w Norwegji.

# Śmiertelna operacja biustu
## w zeznaniach biegłych na rozprawie sądowej

Sprawa warszawskich lekarzy dr. Rostkowskiego i dr. Helina o dokonanie **wadliwej operacji biustu ś. p. inżynierowej Ufnowskiej**, która zmarła wskutek niefortunnego zabiegu, weszła w decydującą fazę. Zeznania swe złożyli biegli, reprezentujący uniwersytet warszawski, krakowski i poznański.

Najtęższe powagi świata lekarskiego, na których czoło wysuwa się **prof. Glatzer** z Uniwersytetu Jagiellońskiego i światowej sławy chirurg **dr. Jurasz** z Poznania, wydali już swoją opinję.

Oskarżony dr. Hellin bronił się przeciw zarzutom, stawianym mu rzekomo przez inż. Ufnowskiego, który mówił o tem, że dr. Hellin **miał brudne paznokcie i był usunięty z Kasy Chorych etc.** Na zarzuty te dr. Hellin przedstawia dwa wyroki z których wynika, że z **Kasy Chorych nie był on usunięty**, a w swoim czasie ustąpił na własne żądanie.

Dalej lekarz omawia wyniki sekcji, twierdząc kategorycznie, że **rany nie ropiały.** Podczas jego wywodów biegli, a zwłaszcza dr. Glatzer i dr. Jurasz zamieniają ze sobą znaczące spojrzenia Na twarzy oskarżonego znać **zdenerwowanie.**

Po wyjaśnieniach oskarżonego zabrał głos pierwszy rzeczoznawca, prof. **Jan Glatzer**, który stwierdza, że po zapoznaniu się z aktami badaniem sekcyjnem oraz klinicznem musi **nadal stać na stanowisku, jakie zajął wydział lekarski Uniwersytetu Jagielońskiego.** Tu dr. Glatzer stwierdza, że w obrazie sekcyjnym jest niejasna sprawa brodawek i że na tem **miejscu były rany, a następnie zgrubienia skórne o brunatnej barwie.**

Dr. Glatzer zastrzega się, że u chorej istniały zmiany już przed operacją. Prof. Glatzer z całą stanowczością stwierdza, że chora **nie cierpiała na zapalenie płuc.** Dalej zaznacza on, że trudno zająć konkretne stanowisko w sprawie zatrucia **nowokokainą**, co mogło nastąpić z łatwością przy nie **odpowiednim zastrzyku.**

Cały dzień rozprawy wypełniły orzeczenia biegłych, którzy referowali wyniki swych ekspertyz indywidualnie. Orzeczenia te były rewelacyjne, każdy bowiem z **biegłych miał inne zdanie.**

O ile profesorowie Glatzer i Jurasz dowodzili, że oskarżeni lekarze dopuścili **się uchybień i prowadzili operacje zbyt długo** — o tyle pozostali biegli: profesorowie warszawscy Orłowski Leśniowski i Radliński byli zdania, **że operacji dokonano prawidłowo i o zakażeniu nie mogło być mowy.**

W toku orzeczeń poruszono wiele spraw dotyczących operacyj piersi niewieścich wogóle.

Dr. Jurasz przytoczył przykład, że zgłosiła się do niego pacjentka, która **żądała wykonania operacji biustu.** Oświadczyła ona, że jeżeli operacja **nie będzie wykonana popełni ona samobójstwo.**

Na tem zakończono przewód sądowy. Rozprawę odroczono do dnia **6 czerwca.**

# Tragedja wielkiego poety
## nad trumną jedynego syna

Pogrzeb śp. Kazimierza Tetmajera, syna wielkiego poety Kazimierza Przerwy Tetmajera był jeszcze jednym aktem tragedji, jaka rozgrywa się w duszy zrozpaczonego ojca. — Do ostatniej chwili pogrzebu zrozpaczony ojciec nie wierzył w śmierć swego jedynaka; nie chciał poprostu dopuścić do pogrzebu. Żadne perswazje nie pomagały. Dopiero jeden ze znajomych wysunął myśl powołania lekarza i komisji sądowej.

Komisja sądowo-lekarska miała przybyć **przed obrzędem pogrzebu przed kościół.** Kazimierz Przerwa-Tetmajer, zmyliwszy czujność przyjaciół, czuwających przy nim nieodstępnie, już przed 6-tą rano przybył do kościoła Karola Boromeusza. Na klęczkach przy katafalku z trumną **oczekiwał przybycia komisji, wierząc, iż ta przekona wszystkich, że syn jego żyje.**

Nabożeństwo żałobne trwało krótko. Trumnę ze zwłokami wyniesiono **z kościoła, mimo oporu ojca, który błagał, aby zaczekano na przybycie komisji.** Komisja jednak spóźniała się

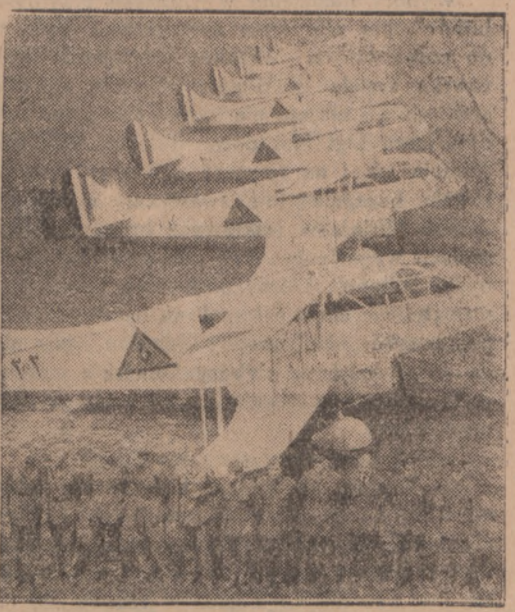
Z nawy kościelnej ruszył żałobny kondukt ku czwartej bramie cmentarnej. Ulegając stanowczym żądaniom pogrążonego w rozpaczy starca, **trumnę odlutowano.** Jedno spojrzenie wystarczyło komisji, aby stwierdzić, że zwłoki znajdują się w **stanie zupełnego rozkładu.** — Jednak opinja prokuratora i lekarza pozornie przekonała starca, gdyż w momencie opuszczania trumny do grobu znów zaprotestował, nie pozwalając **grzebać jej tak głęboko.**

Pogrzeb ten wywarł wstrząsające wrażenie na nielicznej grupie przyjaciół, towarzyszących smutnym obrzędom.

—



## Z Anglji do Iraku



*Na zdjęciu naszem widzimy lotnisko w Hatfield w Anglji z 8 samolotami, przygotowanemi do odlotu do Iraku.*

## Zbyszko Cyganiewicz w pętach kobiety

Znany siłacz *Stanisław Zbyszko Cyganiewicz, przegrał proces* o odszkodowanie, wytoczone mu przez nauczycielkę muzyki w kanadyjskim mieście Winnipeg, pannę *Buszkównę.* Domagała się ona odszkodowania w sumie 25 tysięcy dolarów, twierdząc, że *Zbyszko w roku 1926 obiecał ożenić się z nią.* Panna Buszkówna pretensje swoje uzasadniała szeregiem listów, otrzymanych od Zbyszka. Sąd skazał Zbyszka na zapłacenie Buszkównie *18.000 dolarów.*

## Klęska termitów w Nowym Jorku

Nowa, niezwykła klęska nawiedziła Nowy Jork. *Groźne termity*, prawdopodobnie z krajów podzwrotnikowych, *rozpoczęły swe dzieło zniszczenia* w kilku dzielnicach nowojorskich, na Long Island i w sąsiednim stanie New Jersey. W Nowym Jorku przy 42 ulicy zagrożony jest podziemną pracą termitów *jeden z teatrów. W New Jersey zapadł się dom drewniany, a fortepian naskutek podminowania podłogi wpadł do piwnicy.* Groźne szerzenie się tych straszliwych owadów budzi w Nowym Jorku prawdziwy niepokój. Biuro entomologiczne departamentu rolnictwa w Waszyngtonie pracuje energicznie nad zapobieżeniem katastrofie i wyniszczeniem termitów.

—

## Rekord skoku ze spadochronem

Znany lotnik angielski, Tarnum, dokonał w Netheravon skoku z samolotu na wysokości 9000 metrów, nie otwierając spadochronu, tak, że spadł jak kamień rzucony w przestrzeń; — dopiero w odległości około 2 kilometrów od ziemi otworzył Tarnum spadochron i wylądował szczęśliwie na rosnącem samotnie drzewie. Royal Airclub uznał po sprawdzeniu danych skok Tarnum'a jako rekord światowy.

# Męczennicy charakteryzacji
## Bohaterzy kina

Amerykańskie czasopismo filmowe „Film Weekly" ogłasza serję szkiców, poświęconych cichym bohaterom kina — charakteryzatorom, którym sztuka filmowa zawdzięcza przeważną część sukcesów. Charakteryzator Wally Westmoor jest wybitną osobistością w Hollywood. W gabinecie jego rozlegają się co parę minut wezwania telefoniczne oryginalnej treści:

— Hallo! Tu studjo 4. Aktor N. gra *scenę w dżungli.* Słońce piecze, aktor oblewa się potem. Potrzebny jest *natychmiast pot.*

— Hallo! Tu studjo 10. *Katujemy skazańca,* proszę nam dostarczyć krwawe *pręgi na plecy!*

— Hallo! Kręcimy scenę zabójstwa w Zoo. Potrzebne nam jest ukąszenie *żmiji w nogę.*

— Hallo! Hallo! Gramy „Madame Butterfly", szminka Silwji Sidney topi się, prawe oko *zupełnie się zeuropeizowało! Prędzej! Na pomoc!*

I Wally Westmoor pędzi co tchu na pomoc. Dla aktorki charakteryzacja jest *również męką.* Wally zdejmuje jej perukę i odciąga z całej siły końce *powiek, które przymocowuje przepaską.*

Do najsmutniejszych wspomnień Wally Westmoor należy ostatnia posługa, jaką okazał zmarłej Barbarze La Maar. Aktorka w ciągu swej długiej i męczącej choroby zmieniła się nie do poznania. Gdy Wally Westmoor ujrzał ją na łożu śmierci, zdało mu się, **że ma przed sobą** *staruszkę.* Nie chcąc, aby przyjaciele i wielbiciele zmarłej zachowali w pamięci ten widok, Westmoor przyszedł w nocy do willi zmarłej i ucharakteryzował ją, a gdy nazajutrz zjawił się tłum, pragnący oddać ostatni hołd wielkiej aktorce, ujrzał w trumnie młodą kobietę *olśniewającej urody.*

## Wystawa chicagowska

Amerykański minister poczt Tarley dokonał uroczystego otwarcia wszechświatowej wystawy w Chicago, mającej reprezentować „100 lat postępu" w historji tego miasta.

WILLIAM J. LOCKE

# „Dziki Amos"
## (The coming of Amos)

95) Przedruk wzbroniony

Na mój widok zdjął kapelusz i podszedł do mnie z wyciągniętą ręką, rozpromieniony i uradowany.

— Kochany mistrzu, jakże mi miło!

Nie zdjąłem kapelusza i zignorowałem wyciągniętą rękę.

— Za naszem ostatniem spotkaniem nie witał mnie pan tak radośnie.

— Kiedy to było? — zapytał tonem zdziwienia.

— Rok temu w Akademji Królewskiej w Londynie.

Rozpostarł ręce.

— Nie przypominam sobie, abym miał kiedy [illegible]mność spotkania pana w Akademji Królewskiej, [illegible]m bardziej, że nigdy tam nie byłem.

[illegible]ał pan przed mym obrazem. Ja byłem w towarzystwie mej pasierbicy i mego siostrzeńca, ale pan udał, że nas nie poznaje.

— Doprawdy nie rozumiem — rzekł z doskonale udanem zdziwieniem. — Kiedy to miało być?

— W połowie maja.

— Nie mogło być, kochany panie, bo ja cały maj s[illegible] w Brukseli.

Z[illegible]ę pobłażliwie. [illegible]chem.

I znów, gdyby nie osobista uraza, byłbym się zdumiał jego łgarskiemu genjuszowi.

— Możebyśmy poszli w jakie ustronniejsze miejsce? — zapytałem, wskazując na roje publiczności, zalegającej hall.

— Ależ naturalnie — i jak zawsze ugrzeczniony zaprowadził mnie do zacisznego kąta w głębi hallu. Siadając, zaproponował mi apéritif. Odmówiłem. Zaczął nalegać, że właśnie najlepsza pora przed lunchem.... Odmówiłem.

— Powiem panu krótko to, co mam do powiedzenia — rzekłem.

— Po pierwsze nie okłamie mnie pan. Bawił pan w Londynie pod nazwiskiem Miguela Vargasa v Urjostosa. Miał pan swoje powody, żeby się nie dać poznać, ale powody te wyjaśniono mi częściowo w policji. Uciekł pan z Londynu, tak jak z Cannes. Pojechał pan do Buenos Aires.

— Kochany mistrzu — odparł Garcia — pańska nieporównana policja londyńska ścigała chimerę. Nigdy w życiu nie słyszałem nazwiska Uriostos, a w Buenos Aires byłem ostatni raz wiele lat temu — jak wogóle w Ameryce południowej.

Wyjął zegarek i wstał, przepraszając, że mu się spieszy, że nie myślał, że to już tak późno, że zaprosił kogoś na lunch.

Zerwałem się rozgniewany.

— Jakto, wczoraj w kasynie mówił pan, że pan podróżował po Andach. Co znaczy to kłamstwo?

Zaczerwienił się i poniechając kurtuazji, rzekł:

— Widzę, że pan szuka ze mna kłótni.

— Nie kłócę się ze złodziejami i oszustami — odparłem.

— Panie Fontenay, czy pan wie, że ludzie z Ameryki Południowej są najniebezpieczniejszymi wrogami.

— Nie dam się nastraszyć — odparłem. *Cartes sur table*, co, panie? Wszystko wiem o panu. Siostrzeniec powiedział mi, jak się z panem rozprawił w hotelu. I przeczytałem listy niefortunnej senory Luizy. Lepszego świadectwa nie mogła panu wystawić. I policja angielska nie składa się z samych głupców, panie Antonio Perez.

Twarz łotra stała się z czerwonej sina.

— Powtórz pan to nazwisko, a dalibóg, zabiję!

— Proszę bardzo — odparłem — przynajmniej policja francuska będzie miała o co pana zaczepić.

— Pan tego nie doczekasz — warknął.

I oddalił się korytarzem. Poszedłem za nim. Okropne przeczucie powiedziało mi, że zaprosił na lunch Nadję. Chociaż ona by mi to powiedziała i uciekła się pod moją opiekę. Z drugiej strony — myśl ta oszołomiła mnie jak uderzenie obuchem. Co ja wiedziałem o tej dziwnej, rosyjskiej duszy? Usiadłem w hallu około drzwi, prowadzących do sali restauracyjnej w zamiarze czekania. Garcia, który przechadzał się gorączkowo wzdłuż drugiej ściany, rzucał mi co chwila złe spojrzenia. Wreszcie, straciwszy panowanie nad sobą, zatrzymał się przede mną i zapytał:

— Czy i pan na kogo czeka?

— Naturalnie, pocóżbym tu siedział?

— Dobrze. Wiedz pan, że ja się krótko rozprawiam ze szpiegami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Wojewódzki Urząd Rozjemczy
## rozpocznie działalność od 1 czerwca

Dekretem Pana Ministra Sprawiedliwości z dn. 18. 5. 1933 roku, został mianowany Sędzia Sądu Okręgowego, p. **Zygmunt Szaliński, przewodniczącym Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego do spraw majątkowych posiadaczy większych gospodarstw wiejskich w Toruniu.** Tym samym dekretem został mianowany zastępcą przewodniczącego, kierownik Sądu Grodzkiego w Toruniu, p. **Mieczysław Gumiński.**

Członkami Urzędu Rozjemczego zostali mianowani przez p. Prezesa Sądu Apelacyjnego pp:

**Jan Donimirski** — Łysomice, pow. Toruń.

**Dr. Kazimierz Esden Tempski** — Toruń

**Zdzisław Buczkowski** — Tylice powiat Toruń.

**Józef Sojecki** — Orzechowo, powiat Wąbrzeźno.

**Inż. Jerzy Jaworski** — Augustowo pow. Brodnica.

**Jan Górski** — Kamienica, pow. Tuchola.

**Dyr. Teofil Narbutt** — Państwow. Bank Rolny — Grudziądz.

**Dyr. Mieczysław Prauziński** — Bank Polski — Toruń.

**Dyr. Czesław Wojciechowski** — Bank Zw. Sp. Zarobkowych — Toruń.

**Jan Kiwała** — Pow. Stow. Roln. Handlowe — Toruń.

**Dyr. inż. Antoni Makowiecki** — Cukrownia — Chełmża.

**Inż. Janusz Czarliński** dyr. Unji — Grudziądz.

Wojewódzki Urząd Rozjemczy mieścić się będzie w gmachu Urzędu Wojewódzkiego, pokój nr. 52 i czynności swe rozpocznie — z dniem 1 czerwca 1933 r. Inauguracyjne posiedzenie odbędzie się w dn. 2-go czerwca 1933 o godz. 11, w auli Urzędu Wojewódzkiego.

Jak się dowiadujemy, już obecnie **mogą być składane wnioski do Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego.**

# Pomorski Sejmik Wojewódzki
## obradować będzie 30 maja

**Dnia 30 maja obradować będzie w Toruniu Pomorski Sejmik Wojewódzki, który otworzy p. wojewoda pomorski Kirtiklis.** Porządek obrad przewiduje wybory: przewodniczącego i jego zastępcy, Komisyj sejmikowych, przewodniczącego i członków Wydziału delegata do Rady Opieki Społecznej, członka Wojewódzkiej Komisji opieki społecznej, Komisji odwoławczej dla spraw podatku dochodowego, Państwowej Rady Kolejowej, Komisji rozpoznawczej dla spraw związanych z wykonaniem ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, Rady Szkolnej, Rady Wodnej itd.

Na porządku obrad znajdują się dalej następujące sprawy.

Sprawozdanie Pom. Wydziału Wojewódzkiego z administracji Pom. Wojewódzkiego Związku Komunalnego na rok 1931/3.

Sprawozdanie rachunkowe Pom. Wojewódzkiego Związku Komunalnego za rok budżetowy 1931/32.

Budżet Pom. Wojewódzkiego Związku Komunalnego za czas od 1. 4. 1933 — 31. III. 1934 r.

Poprawki do budżetu Pom. Wojewódzkiego Związku Komunalnego na rok 1932/33, dokonane w myśl reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 9 lipca 1932 r. Nr. SF. 15/1/5, dot. zatwierdzenia tegoż budżetu oraz wskutek obniżenia opłat za leczenie i utrzymanie pacjentów.

Wniosek Wydziału Wojewódzkiego w sprawie klucza podziału podatku krajowego.

Wniosek Wydziału Wojewódzkiego w sprawie przyjęcia sprawozdania rocznego Pomorskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej za rok 1932.

Wniosek Wydziału Wojewódzkiego w sprawie uchwalenia zmian w statucie Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasy Oszczędności.

Wybór 5 członków i 3 zastępców do Rady oraz przewodniczącego i 2 członków do Komisji Rewizyjnej Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasy Oszczędności.

Sprawa zmian, poczynionych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przy zatwierdzeniu „Regulaminu o stosunku służbowym, uposażeniu, zaopatrzeniu emerytalnem pracowników Pom. Wojewódzkiego Związku Komunalnego'', uchwalonego przez Sejmik Wojewódzki w dniach 24. i 25 II. 1931 r.

Wniosek Wydziału Wojewódzkiego w przedmiocie uchwalenia regulaminów:

a) Domu Pracy Przymusowej w Chojnicach,

b) Domu Pracy Dobrowolnej w Chojnicach,

c) Wojewódzkiego Przytułku w Chojnicach.

Wniosek Wydziału Wojewódzkiego w sprawie zmian w sieci dróg wojewódzkich na Pomorzu.

Wniosek Wydziału Wojowódzkiego w sprawie zaliczkowego pokrycia wydatków na utrzymanie dróg państwowych w roku budżetowym 1933/34 przez Pomorski Wojewódzki Związek Komunalny.

Wniosek Wydziału Wojewódzkiego w sprawie zaciągnięcia pożyczki długoterminowej z „Funduszu Pracy'' na cele drogowe na Pomorzu.

Budżet Kursów Dokształcających dla urzędników administracji komunalnej województw poznańskiego i pomorskiego na rok 1931/32.

Wniosek Wydziału Wojewódzkiego w sprawie wymiaru zaopatrzeń emerytalnych dla emerytów, wdów i sierot b. związku prowincjonalnego zachodnio - pruskiego.

Wnioski Wydziału Wojewódzkiego o przyznanie:

a) w drodze łaski wyższego zaopatrzenia emerytalnego wdowie i sierotom po zmarłym palaczu Bolesławie Gedowskim.

w drodze łaski wyższego zaopatrzenia emerytalnego wdowie i sierotom po zmarłym pielęgniarzu Janie Rozynku.

Wniosek Wydziału Wojewódzkiego o przyznanie szoferowi Franciszkowi Dembińskiemu w drodze łaski zaopatrzenia emerytalnego.

Wnioski Wydziału Wojewódzkiego w sprawie przyznania:

a) b. dróżnikowi Janowi Guenterowi stałej zapomogi w drodze łaski w wysokości 35,— zł. miesięcznie.

b) b. dróżnikowi Janowi Klinkoszowi z Kartuz stałej zapomogi w drodze łaski w wysokości 50,— zł. miesięcznie.

c) b. dróżnikowi Marcinowi Zeitelowi z wybudowania Konarzyn stałej zapomogi w drodze łaski w wysokości 35,—— zł. miesięcznie.

d) b. dróżnikowi Tomaszowi Dąbrowskiemu z Brzeźna pow. Starogard stałej zapomogi w drodze łaski w wysokości 25,— zł. mies.

e) b. dróżnikowi Wojciechowi Rychterowi z Nowejcerkwi stałej zapomogi w drodze łaski w wysokości 50,— zł. mies.

f) b. dróżnikowi Józefowi Skierce z Kornego stałej zapomogi w drodze łaski w wysokości 40,— zł. miesięcznie.

g) b. dróżnikowi Bernardowi Boninowi z Konarzynek stałej zapomogi w drodze łaski w wysokości 40,— zł. miesięcznie.

h) b. dróżnikowi Józefowi Gradowskiemu z Łęga stałej zapomogi w drodze łaski w wysokości 60,— zł. miesięcznie.

i) b. dróżnikowi Franciszkowi Arndtowi z Lignów stałej zapomogi w drodze łaski w wysokości 30,— zł miesięcznie.

j) b. dróżnikowi Leonowi Mellerowi z Brzeźna pow. Starogard stałej zapomogi w drodze łaski w wysokości 35,— zł. miesięcznie.

# Meeting lotniczy w Rumji pod Gdynią
## zgromadził przeszło 10 tysięcy osób

Pokazy lotnicze, które odbyły się w ubiegłą niedzielę na lotnisku w Rumji z okazji międzynarodowego zlotu gwiaździstego awionetek wywołały olbrzymie zainteresowanie w Gdyni, Wejherowie i na całem Wybrzeżu.

Od wczesnego ranka podążały w kierunku Rumji autobusy, samochody, pojazdy konne i rowery. Specjalnie uruchomione w tym celu pociągi nie mogły pomieścić wszystkich, to też wielu pasażerów odbyło tę podróż na stopniach przepełnionych do ostatniego miejsca wagonów.

Koło południa dziesięciotysięczny tłum zaległ lotnisko w Rumii. Wzdłuż drogi i na lotnisku powiewały chorągwie polskie a na hangarze trzepotały sztandary państw, biorących udział w zlocie.

Jak olbrzymie metalowe ptaki stały po środku lotniska połyskujące w promieniach słońca różnobarwne awionetki.

Przed rozpoczęciem popisów na lotnisko przybył dowódca floty **kontr-admirał Unrug,** który wręczył uczestnikom zlotu plakiety pamiątkowe.

Orkiestra Marynarki Wojennej odegrała hymny polski, czeski i jugosłowiański.

Rozpoczęły się popisy akrobatyczne.

Pierwszy wzbił się efektowny biały aparat Lublin R. 13 prowadzony przez kpt. Lewoniewskiego. Następnie różowa awjonetka lotniczki czeskiej. Przez kilka minut aparty wykonywały skomplikowane karkołomne figury. Publiczność zgotowała serdeczną owację zarówno dzielnej lotniczce czeskiej jak i kapitanowi Lewoniewskiemu.

W parę chwil po zakończeniu popisów awjonetki jedna po drugiej wystartowały do majątku prezesa aeroklubu pana posła Rudowskiego.

Niedzielne uroczystości dostatecznie wykazały jakiego napływu publiczności spodziewać się można na wszelkich tego rodzaju imprezach w czasie sezonu, skoro dziś już, w okresie, gdy Gdynia nie jest jeszcze letnim ośrodkiem Polski, **tłum w Rumji sięgał conajmniej dziesięciu tysięcy osób.**

## Z meetingu lotniczego w Warszawie



*Na lotnisku cywilnem w Warszawie odbył się międzynarodowy meeting lotniczy przy udziale kilkunastu lotników zagranicznych. — Na lotnisku zgromadziło się zgórą 20.000 widzów. — Na zdjęciu Z) widzimy trybuny, przepełnione widzami, nad któremi słynna trójka myśliwska kapitana Bajana wykonuje swe ewolucje.*





### Przed przyjazdem gen. Baden Powella

W naczelnictwie harcerstwa odbywa się posiedzenie komitetu przyjęcia twórcy skautingu, gen. Baden-Powella, który w towarzystwie małżonki przybędzie na jednodniowy pobyt do *Gdyni w dniu 16 sierpnia* w drodze powrotnej z wielkiego międzynarodowego zlotu skautowego pod Budapesztem. Wraz z gen. Baden-Powell'em przybędzie *500 angielskich instruktorek skautowych, oraz 150 instruktorów.*

### Konsulat Republiki Peru w Toruniu

Biuro Izby Przemysłowo - Handlowej w Bydgoszczy komunikuje. że został reaktywowany Konsulat Rzeczypospolitej Peru na Pomorze z siedzibą w Toruniu, ul. Łazienna 10—14.

### Maszyny elektrotechniczne z Polski zagranicę

Na terenie Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych od dłuższego czasu odbywają się prace, mające na celu przygotowanie do podjęcia na szerszą skalę wywozu zagranicę maszyn, aparatów i przyrządów elektrotechnicznych. W związku z tem w najbliższych dniach odbędzie się zebranie przedstawicieli zainteresowanych wytwórni, które omówi szczegóły projektowanej ekspansji eksportowej.

### Na rok więzienia

W Sądzie Orkęgowym we Włocławku odbyła się rozprawa karna przeciwko Kazimierzowi Pytko *instruktorowi okręgowego zarządu Stronnictwa Narodowego.*

Pytko oskarżony był o rozpowszechnianie nielegalnie wydanych ulotek, zawierających bezmyślny paszkwil p. t. „Okradanie Polski". W wyniku rozprawy sąd wydał wyrok skazujący Kazimierza Pytko na *1 rok więzienia.*

3)

# Nasza szkoła

## Wychowujmy wszyscy!

### Dom i szkoła

Dziecko dzisiejsze, to jest nasza polska przyszłość. W zrozumieniu tak postawionej sprawy każdy światły obywatel dzieckiem, jako przyszłością narodu, interesować się musi i powinien. W najszerszem ujęciu zainteresowanie to dotyczyć winno każdego polskiego dziecka. Byłoby to jednak zainteresowanie abstrakcyjne, mało produktywne. Konkretnem i bardziej celowem staje się dopiero w bezpośredniem zetknięciu z dzieckiem pojedyńczem.

W Japonji, kraju o wysokim etycznym poziomie, każdy obywatel ma prawo i obowiązek karcić dziecko napotkane przy niewłaściwem postępowaniu. U nas w takich wypadkach zwykle osoby postronne wypowiedzą parę uwag na temat rodziców, rodzice usprawiedliwiają się brakiem rygoru w szkole, szkoła narzeka na brak właściwego kierunku wychowawczego w domu i na tem się kończy.

**W istocie jednak, albo nikt nie winien, albo wszyscy.** Nieporozumienie bowiem, z którego wypływa wzajemne obwinianie wynika stąd, że między trzema czynnikami do wychowania powołanemi, t. j. rodziną, szkołą i społeczeństwem brak ścisłego kontaktu, porozumienia, z którego wynikałby podział pracy wychowawczej i zarazem podział odpowiedzialności.

Rola wychowawcza domu i szkoły, oraz wzajemnych tych dwu czynników stosunek, jako kwestja najdonioślejsza wymaga specjalnego, obszernego omówienia; niniejsze uwagi odnoszą się do owego trzeciego czynnika wychowawczego, t. j. społeczeństwa.

Wychowujemy bowiem wszyscy zawsze i wszędzie, gdzie tylko na nas patrzą wszystkiego ciekawe, zachłanne oczy dziecka. Wychowywanie to jednakże może być świadome i nieświadome, czynne lub bierne.

Biernie odziaływujemy samym sposobem bycia, tworząc osobą swą cząstkę otoczenia dziecka, nietylko własnego w swym domu, ale każdego napotkanego, gdziekolwiek się znajdziemy, w parku, na ulicy, w tramwaju. Dziecko podlega prawu asymilacji w stopniu bardzo silnym. Naśladuje ruchy, sposób wyrażania się, sposób reagowania na pewne podniety do tego stopnia, że obserwując dziecko, łatwo w przybliżeniu określić możemy poziom kultury nietylko rodziny, ale środowiska w szerszem tego słowa znaczeniu.

Zwykle jednakże mówiąc o wychowywaniu mamy na myśli świadome oddziaływanie osób dojrzalszych na dzieci. W takiem ujęciu przyjęło się przekonanie, że obowiązek ten ciąży jedynie na rodzinie i szkole. Oczywiście, że przedewszystkiem na tych dwu czynnikach. Jednakowoż dziecko spędza wiele czasu poza domem i szkołą, poza opiekuńczem okiem nauczyciela i matki. Nie powinno ono wówczas oddawać się pewności, że nikt mu nie przeszkodzi, bo „obcych" nic nie obchodzi co ono robi. — Czy zatem dziecko w każdej przechodzącej osobie ma widzieć dozorcę lub policjanta? Bezwzględnie tak, ale we właściwem, życiowem znaczeniu, a nie w znaczeniu ulicznych przestępców. W dozorcy bowiem i policjancie winno dziecko widzieć opiekuna, który poradzi, pomoże, poratuje a w najgorszym razie zabroni, jeżeli zamierza czynić coś niegodnego. Takim „policjantem" powinna być w oczach dziecka każda dorosła osoba.

Każdy obywatel winien być świadomym czynnym wychowawcą; ciąży na nim obowiązek współdziałania, oraz współodpowiedzialność. Kto bowiem widział chłopców niszczących drzewka, depcących trawniki, smarujących po ławkach w parku i nie zmusił ich tłumaczeniem lub groźbą do zaniechania niszczycielskiej roboty — jest współodpowiedzialny za ich złe wychowanie. Kto widział dziecko męczące zwierzę a nie zareagował w odpowiedni ostry sposób — jest współodpowiedzialny za zdziczenia obyczajów. Kto widział dzieci wyśmiewające łagodnego warjata, który chodzi po ulicach miasta a nie zgromił ich i nie zawstydził, jest współodpowiedzialny za powszechny niski poziom etycznej wrażliwości.

Przykładów takich możnaby mnożyć w nieskończoność, życie je nam nasuwa co dzień, co godzinę. Nie wolno nam się w wypadkach analogicznych ustosonkowywać jako ludziom obcym do dzieci obcych. Obchodzą nas wszystkich bowiem wszystkie dzieci — taki jest nasz obywatelski wychowawczy obowiązek.

M. Świerczkowska.

## Na „Dzień Matki"

P. Prezydent Rzeczypospolitej skreślił w dniu 27 bm. następujący aforyzm na „Dzień Matki" organizowany na terenie całej Polski w niedzielę dnia 28 bm.

„Dzieci! Kochajcie i szanujcie matki wasze. Tą miłością rosną i szlachetnieją wasze serca — [illegible]

## P. W. w szkołach



*Hufce szkolne P. W. defilują na placu Mrszałka Piłsudskiego w czasie święta PW. i WF. w Warszawie, przed prezesem Komitetu Stołecznego p. prez. Słomińskim.*

## Kronika

— **Budżety gminne na szkolnictwo powszechne.** Ministerstwo WR. i OP. zwróciło się do Min Spr. Wewn. o wydanie odpowiednich zarządzeń władzom nadzorczym nad gminami, by przy zatwierdzaniu i nadzorowaniu wykonywania budżetów gminnych zwracały baczną uwagę na dostateczne i terminowe zaopatrzenie szkół w potrzeby niezbędne dla ich normalnej pracy.

Należy podkreślić, że w takich trudnych warunkach, w jakich znajduje się obecnie szkolnictwo powszechne jest niezmiernie ważną rzeczą, by szkoły nie doznawały przeszkód wskutek opóźnionego czy też niedostatecznego zaopatrywania szkół w niezbędne potrzeby.

— **Ogólnokrajowy Zjazd Naucz. Szkół Zawodowych Dokszt.** — odbędzie się w Warszawie w dniu 9 i 10 czerwca — pod protektoratem Pana wice ministra K. Pierackiego. Ministerstwo WR. i OP. udzieliło nauczycielom udającym się na Zjazd urlopu. Zapewnione są zniżki kolejowe i kwatery. Zgłoszenia przesyłać: Zarząd Główny Stow. Naucz. Szkół Z. Warszawa, ul. Żórawia 9 Nr. 5.

— **Koniec roku szkolnego** w myśl rozporządzenia Min. W. R. i OP. nastąpi w tym roku 14 czerwca.

### Czy wiecie, że...

*— Centralny urząd zdrowia w Czechosłowacji stwierdził na podstawie ankiet przeprowadzonych w szkołach, iż 1,300,000 dzieci cierpi na zęby.*

*— Marlena Dietrich występuje w Paryżu w music hall'ach w męskim stroju na scenie.*

*— W setną rocznicę urodzin powiesił się w Nyiregyharze (Węgry) zamożny gospodarz Szölbös, który w liście pozostawionym na stole wyjaśnił, iż odbiera sobie życie z nudy i przesytu.*

## Wpływ wychowawczy rodziny

### Rola rodziny w odrodzeniu społecznem

Wiek dziecięcy jest najpodatniejszy dla wpływów wychowawczych. Różnorodne czynniki jak: warunki miejsca, obcowanie z ludźmi, wpływ nauki, muzyki, kin, teatrów, szkoły i t. p. pozostawiają niezatarty ślad w duszy dziecięcej, nadzwyczaj wrażliwej na bodźce świata zewnętrznego. Dziecko szybko przystosowuje się a nawet upodabnia do otoczenia, w którem żyje. W sposób naturalny, nieraz nieświadomy, naśladuje ono to co widzi i słyszy, wzbogacając przez to swój zakres doświadczeń i wiadomości.

Wśród wszystkich czynników wychowawczych, najpotężniejszym, a zarazem najbardziej pierwotnym i najnaturalniejszym — jest **rodzina**. Wpływ jej na dziecko, zwłaszcza w pierwszych latach jego życia, jest prawie wyłączny, nieprzerwany, ciągły. Tu poczyna się życie dziecka i dokonywa się jego dalszy rozwój fizyczny, a w wielkim stopniu nawet umysłowy. W pracy wychowawczej przedewszystkiem tu działa najpotężniejszy środek, jakim jest miłość rodziców ku dzieciom i naodwrót. Przez własny przykład, przez ciągłe wyrabianie w dzieciach dobrych przyzwyczajeń, mogą rodzice i rodzeństwo, jeśli rzeczywiście poświęcają się wychowaniu, tak silne stworzyć nawyki i podwaliny w duszach dziecięcych, że żadne wpływy ujemne w późniejszem życiu nie zdołają ich w zupełności zniszczyć. Biorąc to pod uwagę, rodzina winna kierować się ściśle określonemi zasadami, znać cel życia i ukochać ideały życiowe, ku którym zdąża; nadto winna ona nieustannie pracować nad sobą, aby być taką, jakie ma być jej potomstwo.

Najskuteczniejszemi środkami wychowawczemi, któremi posługują się rodzice, są: **pouczenie i dobry przykład.** Dając przykład, pobudzają rodzice wrodzony dziecku popęd naśladowczy. Chcąc przyzwyczaić dzieci do prawdomówności, przyzwoitego wyrażania się, zgodnego współżycia, wzajemnej grzeczności i uczynności oraz szacunku osób starszych — rodzice winni sami być wzorem, t. j. wystrzegać się kłamstwa, wymysłów ordynarnych, kłótni pijaństwa oraz dbać o właściwy wygląd zewnętrzny swego ciała, odzieży i mieszkania. Obok dobrego przykładu, najszlachetniejszym środkiem wychowawczym jest pouczenie, które objaśnia i tłumaczy dziecku drogi postępowania. Musi ono być jasne i zrozumiałe, tj., dostosowane do rozwoju umysłowego dziecka.

Każde dziecko, jako istota mało doświadczona i niewyrobiona życiowo, pragnie i potrzebuje pomocy, rad i wskazówek ze strony rodziców i nie można mu tego w żadnym wypadku odmówić. Wychowanie ślepo-niewolnicze, oparte na bojaźni przed rodzicami, zwłaszcza, jeżeli stosują kary cielesne, może mieć fatalne skutki. Dziecko, chowane w takiej atmosferze, wypacza się często, traci ambicię, staje się swawolne, krnąbrne, nieposłuszne, a nawet często nieczułe na cudze krzywdy. Wartościowe zasady, wywołujące głębokie nawet przeobrażenie duchowe dzieci, wytworzy tylko rozumne i umiejętne wychowanie rodzicielskie, oparte na wzajemnem zaufaniu, sympatji i miłości. Dziecko widzi, poznaje i odczuwa właściwości świata zewnętrznego w wielkim stopniu tylko przez swoich rodziców. Uszlachetniając i podnosząc rozwój dzieci, jako przyszłych obywateli, **wpływ wychowawczy rodziny dokonywa także społecznego odrodzenia.**

Bolesław Sobacki

## Szkolnictwo zawodowe

### Uwagi na czasie

Życie, to nieustannie toczące się koło zdarzeń, które w lwiej części powtarzają się corocznie. — Corocznie kończy się rok szkolny — corocznie kończą zastępy młodzieży szkołę powszechną i corocznie stają przed poważnym problemem, co robić dalej? Dawniej mówiło się, że pójdę do gimnazjum i sprawa zostawała załatwiona — spokojnie przeżywało się osiem nowych lat, by znowu stanąć przed zagadką — co dalej?

Dziś, gdy społeczeństwo otrząsnęło się trochę z owczego pędu i spostrzegło, że otrzymanie matury gimnazjalnej, to dopiero początek końca, ukończenie uniwersytetu to długa i ciężka droga dla wielu, po której idąc nie zawsze można osiągnąć cel. Zaczęto szukać szybszej i ekonomiczniejszej drogi, zdobycia możności zarobkowania. Zwrócono się do kształcenia zawodowego. Powstał szereg szkół, których celem jest wyszkolenia inteligentnego pracownika w zrozumieniu, że fachowiec bez wykształcenia ogólnego nigdy nie będzie zawodowcem i obywatelem w całem tego słowa znaczeniu.

Szkolnictwo zawodowe przeszło cały szereg prób, zwalczać musiało tradycyjne przesądy — wywalczać musiało uznanie i zrozumienie w społeczeństwie. — Dziś już prawie wszyscy rozumieją znaczenie szkolnictwa zawodowego i przyjdzie kiedyś czas, że żaden mistrz nie przyjmie pracownika, który nie będzie miał ukończonej szkoły zawodowej. Zrozumie, że wykwalifikowany czeladnik nie będzie zawadą w warsztacie, że kształcąc się u mistrza dalej, nie będzie narażał go na straty — że pracę wykona dobrze przez co przyczyni się do wzbogacenia warsztatu.

Reforma szkolnictwa zawodowego daje nowe możliw. osiągnięcia wyższych nawet stanowisk, poprzez szkołę zawodową — gimnazjum zawodowe i liceum. — Szkolnictwo zawodowe dzieli się na szkoły niższe, średnie i wyższe. Do szkół niższych przyjmowana będzie młodzież po ukończeniu czterech klas powszechnych — do szkoły średniej (gimnazjum) może wstąpić młodzież po ukończeniu 6 klas szkoły powszechnej — do wyższych po ukończeniu gimnazjum zawodowego lub ogólno-kształcącego.

Atmosfera zrozumienia pracy w szkole zawodowej, wysoki poziom naukowy i artystyczny, tak potrzebny do wykonywania rzemiosła, zapewnia, że absolwentki tych szkół wchodzą w życie nietylko jako dobre zawodowczynie, lecz także świadome swych obowiązków społecznych obywatelki.

Dziś minął bezpowrotnie czas, gdzie kobieta mogła być tylko Panią Domu, — dziś na równi z mężczyzną musi stanąć do walki o byt i musi przysporzyć grosza do utrzymania wspólnego domu.

I. Gutwińska

# KRONIKA

**Środa 31 maja**

## TORUŃ

**Kalendarzyk rzym.-kat.**
Wtorek Feliksa P. M.
Środa Anieli

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy dnia 31 **włącznie dyżuruje** w śródmieściu **Apteka pod Lwem,** Rynek Nowomiejski. Na **Bydgoskiem** Apteka św. Anny, Mickiewicza 98. **Na Mokrem:** Apteka pod Łabędziem. Kościuszki 15

### Repertuar kin:

**Mars** — „Jego Maleńka".
**Światowid** — „Miłość potępieńca".
**Luks** — „Porucznik JeJ książęcej Mości"
**Palace** — „Człowiek, którego zabiłem".
**Corso** — „Zagadkowy zamach".



### Z miasta

— **Zapisy do szkół powszechnych.** Zarząd Pomorskiego Towarzystwa Szkoły Powszechnej zawiadamia, że zapisy do wszystkich klas sześcioklasowej szkoły Towarzystwa już się rozpoczęły i odbywają się w budynku szkolnym przy ul. Piastowskiej Nr. 2 (obok dworca Toruń-miasto) codziennie od godz. 11 do 13. Szkoła mieści się w pięknym i hygjenicznie urządzonym budynku, prowadzi od najniższych klas język francuski, gimnastykę rytmiczną i przygotowuje do gimnazjum. (3129

— **Zjednoczenie Lokatorów i Sublokatorów oddział Toruń** (Wielkie Garbary 12) zwołuje nadzwyczajne walne zebranie na dzień 31 maja 1933 o godz. 7,30 przy ulicy Sukienniczej 20 u p. Skoka. Z powodu bardzo ważnych spraw obecność wszystkich członków bezwarunkowo konieczna. Zarząd. (3125

— **Zapisy w pryw. szkole im. św. Teresy.** W prywatnej szkole im św. Teresy dr. Z. Szczepkowskiej zapisy dzieci od 6 do 14 lat do kl. I—VI codziennie od godz. 12—13 oraz w środy od godz. 17—18 w budynku szkolnym ul. Kościuszki 4. Z Bydgoskiego dojeżdżają dzieci bez przesiadania. Szkoła przygotowuje do gimnazjum. (2783

— **Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.** We wtorek dnia 30 maja br. o godz. 16 specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej komedja węgierskiego autora St. Zagona pt. „Bez posagu ożenić się nie mogę". W głównych rolach pp. Porębska, Łuczycka, Mazanek, Gliński, Mrożewski, Lenczewski, Jaworski, Ilcewicz i Cornobis. Ceny najniższe od 0.30—0.80 zł.

— **Roczne walne zebranie Oddziału żeńskiego Związku Strzeleckiego** odbędzie się w poniedziałek dnia 12 czerwca o godz. 19 w świetlicy grodzkiej Z. S. przy ul. Jagiellońskiej 4. (d3205

— **Sekcja sportowa organizacji PWK do OK** komunikuje, że w dniu 31 bm. odbędzie się pokaz rytmiki. Ze względu na to, że tego rodzaju pokazy są w Toruniu rzadkością, warto by, żeby wszyscy interesujący się tą dziedziną sztuki, przybyli o godz. 20 do świetlicy przy ul. Łaziennej 24.

— **Z organizacji PWK do OK.** W środę 31 bm. o godz. 20 odbędzie się ostatnie w tym roku zebranie Klubu Pań. Atrakcją wieczoru będzie pokaz rytmiki, urządzony staraniem sekcji sportowej Organizacji. Goście i sympatycy klubu mile widzinai.

— **Zamach samobójczy.** Onegdaj usiłowała popełnić samobójstwo przez napicie się lizolu mężatka W., zamieszkała przy ul. Czarnieckiego. Desperatce udzielił pomocy zawezwany lekarz pogotowia.

# Wspaniała manifestacja dziatwy toruńskiej

## ku czci Królowej Korony Polskiej

### Dar serduszek dziecięcych w hołdzie Bogarodzicy. — 7.000 dzieci bierze udział w uroczystym obchodzie „Święta Matki"

Toruń był w dniu wczorajszym **widownią najwyższego uwielbienia i hołdu, złożonego przez dziatwę toruńską Królowej Korony Polskiej,** wyrazem którego był piękny dar maleńkich serduszek dziecięcych w postaci granitowego pomnika ku czci Bogarodzicy, zbudowanego w lasach miejskich w Barbarce.

Uroczyste poświęcenie kapliczki Matki Boskiej w Barbarce, zbudowanej z drobnych oszczędności i składek dziatwy toruńskich szkół powszechnych, złożonych w ciągu maja miesiąca Marji, oraz dzięki wydatnej pomocy p. starosty Rogowskiego, było kulminacyjnym punktem uroczystości „Święta Matki"

„Dzień Matki" to przedewszystkiem dzień **Matki wszystkich Matek**, czczonej w szczególny sposób przez Matki polskie i przez polskie dzieci. Cześć i kult Matki Bożej jest charakterystyczną cechą duszy polskiej, nieodłączną od naszych tradycyj narodowych. Każde święto Matki Boskiej jest dla polek właśnie **„Świętem Matki"**, to też dzień poświęcony miłości dziecięcej i przeznaczony na hołd matkom musi złożyć wszystkie kwiaty uczuć u stóp tej co macierzyńskim swym płaszczem osłania od wieków całą naszą Ojczyznę, wszystkie Matki, wszystkie rodziny, a króluje w Częstochowie i Ostrej Bramie.

Już krótko po godzinie 8-ej rano dziatwa ze wszystkich szkół powszechnych Torunia, nadciągała czy to pieszo, czy wozami i autobusami do pięknych lasów miejskich w Barbarce, żeby uczestniczyć w uroczystości poświęcenia kapliczki Matki Boskiej.

Uroczystość zorganizował Komitet Społeczny, złożony z nauczycieli wszystkich szkół powszechnych miasta Torunia i przedstawicieli komitetów Rodzicielskich, pod protektoratem p. wojewodziny Kirtiklisowej, a pod kierownictwem p. insp. Seiba i dyr. Widomskiego.

**„DZIECI POLSKIE — MATCE POLSKI".**

Kapliczka, zbudowana u wejścia do lasu w Barbarce według projektu inż. arch. Małkowskiego, przedstawia potężny masyw granitowy 3 i pół metra wysoki, zaopatrzony w płaskorzeźbę imponujących rozmiarów dłuta art. rzeźbiarza Zelka. Nad ołtarzem napis: **„Dzieci Polskie — Matce Polski".**

**UROCZYSTE POŚWIĘCENIE KAPLICZKI.**

Około godz. 10-tej wokół kapliczki zebrało się około **7 tysięcy dziatwy** z rodzicami i opiekunami, oraz nauczycielstwo i goście. Nad morzem małych główek dziecięcych las transparentów z napisami: „Czcij Matkę Twoją" — „Mamusia to skarb najdroższy" itd. Wśród gości zauważyliśmy protektorkę uroczystości p. wojewodzinę Kirtiklisową, ks. prob. Dr. Janka, Starostę Rogowskiego, radcę Makowskiego — przedstawiciela miasta, insp. Seiba, naczelnika Kom. Kasy Oszczędności p. Adamczyka, dyr. Zaleskiego i wiele, wiele innych, którzy przybyli by uczestniczyć w tej podniosłej uroczystości.

Aktu poświęcenia kapliczki dokonał duszpasterz parafji NPMarji ks. prob. **Dr. Jank** w otoczeniu licznego zastępu duchowieństwa i katechetów szkolnych. Przed poświęceniem ks. prob. Dr. Jank wygłosił przepiękne okolicznościowe przemówienie, w którem podniósł **doniosłość i znaczenie odchodu „Święta Matki"**, które w tradycji polskiej zajmuje swoje zaszczytne miejsce. Duszpasterz podkreślił dalej pierwszorzędne znaczenie pedagogiczne „Święta Matki" i **wyraził** gorące podziękowanie inicjatorom i organizatorom tego wspaniałego obchodu. Specjalne **wyrazy** podzięki złożył ks. prob. Dr. Jank dziatwie, **któ**ra z groszowych składek, złożonych w ciągu **maja** wystawiła ten granitowy pomnik ku czci **Królo**wej Korony Polskiej.

**POBŁOGOSŁAW UMIŁOWANEJ OJCZYZNY NASZEJ.**

Po uroczystem poświęceniu kapliczki **wmurowano** akt erekcyjny:

„Działo się w Toruniu roku pańskiego 1933 — 25 maja miesiąca Marji. Królowej Korony Polskiej za pontyfikatu Jego Świętobliwości **Piusa XI**, kiedy Prezydentem Rzeczypospolitej **Polskiej** był, po raz wtóry wybrany przez Zgromadzenie Narodowe, prof. inż. Ignacy Mościcki, kiedy Ministrem i Wodzem Armji Polskiej był Jej Twórca, Budowniczy Państwa, I. Marszałek Józef Piłsudski, a Prezesem Rządu R. P. min. Janusz Jędrzejewicz, Arcypasterz ziemi Pomorskiej Ks. dr. Biskup Okoniewski.

W tym czasie Włodarzem Ziemi **Pomorskiej** był wojewoda Stefan Kirtiklis, dowódcą Korpusu VIII gen. Stefan Pasławski, prezydentem stolicy Pomorza — miasta Torunia, obchodzącego właśnie 700 lecie swego istnienia dr. Antoni Bolt starostą powiatowym i grodzkim toruńskim Bazyli Rogowski.

Dzieci toruńskie z groszowych składek ufundowały niniejszą kapliczkę z okazji Święta Matki, zorganizowanego pod protektoratem p. wojewodziny Kirtiklisowej, pod kierownictwem p. inspektora T. Seiba. kapliczkę projektował inż. architekt W. Małkowski, wykonana z granitu przez majstra mur. z Torunia F. Uthe, przy staraniach kierownictwa Zarządu Drogowego wydziału Pow. Toruńskiego p. bud. M. Jabłońskiego, technika K. Ciszewskiego, została zaopatrzona przez art. rzeźbiarza Ignacego Zelka z Torunia w rzeźbiony obraz Matki Boskiej Karmiącej, przeczystego symbolu macierzyństwa i szczególnej protektorki Narodu Polskiego, którego Korony jest na wieki królową.

**Dzieci polskie stolicy Pomorza w ten sposób czczą Najświętszą Matkę Marję i składając Jej hołd najwyższy proszą o dalsze błogosławieństwo i wieczystą opiekę dla siebie, rodzin swoich i swej Ojczyzny, umiłowanej Rzeczypospolitej Polskiej.**

**Dzieci Polskie — Matce Polski.**

Po skończonej uroczystości 2 dziewczynki zadeklamowały piekne wierszyki i odśpiewały kilka pieśni, poczem chłopczyk ze szkoły nr. 10 wręczył protektorce p. wojewodzinie Kirtiklisowej piękną laurkę, a dziewczynka ze szkoły Pom. Towarzystwa wręczyła p. wojewodzinie wiązankę kwiecia.

**UROCZYSTA MSZA ŚW. W KAPLICY ŚW. BARBARY.**

Następnie dzieci wraz z rodzicami udały się do kaplicy św. Barbary, gdzie ks. prob. Dr. Jank odprawił uroczystą mszę św. Podczas nabożeństwa wszystkie dzieci śpiewały pieśni religijne.

Po nabożeństwie nastąpił 2 godzinny odpoczynek, w czasie którego dzieci spożyły śniadanie, przygotowane przez Koła Rodzicielskie szkół Powszechnych. Najuboższym dzieciom wydano około 3000 porcyj.

Las cały rozbrzmiewał beztroskim śmiechem kochanej dzieciarni, która spędzała popołudnie na zabawie. Nadszedł jednak czas powrotu, krótko przed godziną 5-tą dziatwa ruszyła w drogę powrotną do domu.

W ciągu całego popołudnia nadciągały do Barbarki liczne rzesze rodziców z posiłkami, pragnących wziąć udział w tem „święcie Dziecka", a wszyscy wyrażali szczere i gorące słowa uznania i wdzięczności dla organizatorów tej wspaniałej manifestacji dziatwy ku czci Królowej Korony Polskiej.

Niewątpliwie wszyscy ci, którzy szukać będą w naszych pięknych lasach miejskich wytchnienia po trudach i znojach codziennej pracy, zatrzymają się na chwil bodaj kilka przed tym pomnikiem głębokiego kultu i przeogromnej miłości serc dziecięcych, wystawionym ku czci Królowej Korony Polskiej.

# Tajemnica autodorożki 33, przed sądem Apelacyjnym

## Szofer Jakubowski uwolniony

Sensacyjna rozprawa o zabójstwo dokonane w nocy z dnia 14 na 15 lutego 1931 na osobie Góreckiego, jaka toczyla się przez dwa dni przed tutejszym Sądem Apelacyjnym, zakończyła się w dniu wczorajszym wyrokiem *uwalniającym oskarżonego Jakubowskiego.*

Jakubowski — szofer autodorożki nr. 33. zasądzony został — jak wiadomo — przez Sąd Okręgowy na 12 lat więzienia. Wyrok Sądu Okręgowego został dwukrotnie przez Sąd Apelacyjny zatwierdzony. Ostatnio Sąd Najwyższy wyrok Sądu Apelacyjnego ponownie uchylił, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia Sądowi Apelacyjnemu w innym składzie sędziów.

Rozprawa rozpoczęła się w ub. piątek. Szczegóły zabójstwa Góreckiego i rola oskarżonego Jakubowskiego w tej ponurej tragedji jest czytelnikom dostatecznie znana.

Sąd Apelacyjny po przeprowadzonej ponownej rozprawie ogłosił w dniu wczorajszym wyrok, *uwalniający oskarżonego Jakubowskiego z powodu braku dostatecznych dowodów winy.*

W motywach wyroku Sąd orzekł, że jeżeliby nawet przyjąć należało to, co pierwszym wyrokiem Sąd ustalił, *to jednak nie ma podstaw do przypuszczenia, że Jakubowski sam w zamiarze dokonania zabójstwa zabił Góreckiego, a dokonał zabójstwa jedynie w obronie koniecznej.*

Po ogłoszeniu wyroku Jakubowski został natychmiast zwolniony z więzienia.

Obronę oskarżonego Jakubowskiego prowadził we wszystkich instancjach mec. *Przysiecki.*

Trybunałowi przewodniczył sędzia S. A. *Dudykiewicz*, jako wotanci zasiadali sędziowie S. A. *Mozolowski i Krupka.* Oskarżał prokurator *Zembrzuski.*



## „Wojna wśród krzyży"

Odczyt pod powyższym tytułem, z powodów do Komitetu Miejskiego LOPP. niezależnych, zamiast 1 czerwca, tj. w czwartek, odbędzie się *dnia 3 czerwca br. w sobotę o godz. 20 w auli Gimnazjum Męskiego im. Kopernika.* — Warszawski „Kurjer Poranny" z dnia 27 b. m. pisze o tym odczycie:

Pułkownik Grzędziński, dowódca 30 pułku Strzelców Kaniowskich, wygłosił w dniu 20 bm w sali Kasyna Garnizonowego bardzo interesujący odczyt, poświęcony analizie powieści Andrzeja Struga „Żółty krzyż".

Płk. Grzędziński umiał spojrzeć na książkę Struga oczami „człowieka wojny" — umiał podkreślić w niej to wszystko, co tchnie prawdą ciężkich zmagań wojennych. Opierając się na szeroko zarysowanem tle wspomnień własnych lub pamiętników żołnierskich, uwydatnił istotę nastrojów walczących mas w ostatnim roku wojny światowej, nastrojów tak mistrzowsko oddanych przez Struga.

Widać było, że o książce Struga mówi człowiek, który dużo myślał nad zjawiskiem wojny. Autor, jako dawny żołnierz legjonów, nie drży przed wojną, gdyż rozumie, jak [illegible] w za- kończeniu prelegent, że *gorszem nieszczęściem od wojny jest — niewola.*

## Bestjalski napad

Onegdaj krótko przed północą napadnięta została przez nieznanego osobnika na placu Teatralnym w pobliżu nowego gmachu województwa p. J. B.

Napastnik uderzył p. B. w głowę, a kiedy napadnięta straciła przytomność, zawlókł ją na plac, znajdujący się za budynkiem i tam zniewolił swą ofiarę, poczem zbiegł.

Przechodnie znaleźli nieszczęśliwą ofiarę zwyrodnialca w stanie pożałowania godnym; zawiadomili policję, która w wyniku przeprowadzonych dochodzeń ujęła sprawcę bestjalskiego napadu. Jest nim 24-letni handlowiec Aleksander Szramowski.

Zwyrodnialca spotka zasłużona kara.

## Trup na Kępie Wiesego

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych znaleziono na Kępie Wiesego w łozie w odległości około 30 mtr. od brzegu Wisły zwłoki nieznanej kobiety w wieku lat 65—70.

Tuż przy zwłokach leżała wiązka gałęzi. Przy zmarłej nie znaleziono żadnych papierów a jedynie chustkę, w której owinięty był 1 grosz.

Tożsamości dotychczas nie stwierdzono. Staruszka zmarła prawdopodobnie na udar serca, albo z wycieńczenia.

Zwłoki odwieziono do kostnicy miejskiej.

# Zamknięcie Wszechpolskiej Wystawy Filatelistycznej

## Pierwszą nagrodę zdobył p. Weimar z Warszawy

Ub. niedzieli zamknięta została w Toruniu Wszechpolska Wystawa Filatelistyczna, która w całej Polsce wzbudziła bardzo duże zainteresowanie.

W wyniku konkursu *nagrodę honorową Ministerstwa P. i T. w postaci srebrnego puharu i medal złoty p. L. N. Weimarowi z Warszawy — za najlepszy zbiór znaczków polskich.* Jury stwierdziły i podkreśliły fakt, że p. Weimar, rodowity holender, nawet nie władający językiem polskim, poświęcił się z widocznem zamiłowaniem specjalizowaniu znaczków polskich, przyczem osiągnął takie wyniki, że zbiór jego należy uznać po zbiorze muzealnym za najlepszy.

*Medale złote* przyznano Związkowi Filatelistów w Toruniu — za wzorowe zorganizowanie Wystawy; braciom B. i A. Niklewskim z Torunia — za zbiór znaczków polskich, a nadto nagrodę honorową ufundowaną przez p. Włodzimierza Polańskiego w postaci dzieła w luksusowem wykonaniu w języku francuskim pod tytułem Timbres Poste de Pologne aux XVIII et XIX Siecles; St. Rembielińskiemu z Wraszawy za zbiór znaczków K. O. N. N.; dr. J. Tislowitzowi z Krakowa — za zbiór znaczków lotniczych.

*Medale pozłacane:* mjr. L. Steinbachowi z Torunia — za zbiór znaczków Austrji; S. Scharfowi z Torunia — za zbiór znaczków starych Niemiec; S. Fąferkowi z Gdańska — za zbiór znaczków Kłajpedy, ponadto nagrodę honorową w postaci kompletu Ilustrowanych Wiadomości Filatelistycznych ufundowaną przez p. Witkowskiego z Poznania; A. Ruszczyńskiemu z Warszawy — za zbiór znaczków Rosji; p. L. M. Weimarowej z Warszawy — za zbiór znaczków Holandji; A. Stohmannowi z Wiednia za zbiór znaczków Ukrainy. Aczkolwiek Wystawa ma charakter ogólno-polski, jury podkreśla fakt obesłania Wystawy eksponatem zagranicznym. Ponadto przyznano nagrodę honorową ufundowaną przez p. J. Witkowskiego w postaci albumu polskiego własnego nakładu w luksusowej oprawie.

*Medale srebrne:* J. Steinowi z Torunia — za zbiór znaczków polskich; E. Dubińskiemu z Torunia — za zbiór znaczków K. O. M. M.; spadkobiercom ś p. inż. St. Szepetysa z Torunia — za zbiór znaczków Rosji; M. Rakowieckiemu z Torunia — za zbiór znaczków Belgji, ponadto nagrodę honorową p. mec. M. Niklewskiego w postaci powiększonego Passe-partout; braciom M. A. Niklewskim z Torunia — za zbiór znaczków Kolonij Niemieckich; D. Gerlicowi z Warszawy — za zbiór próbnodruków polskich; S. Feistmantlowi ze Lwowa — za doskonałe tłomaczenie pracy prof. S. Miksteina, o znaczkach wydania krakowskiego i przyczynienie się tem samem do propagandy polskiej filatelistyki na terenie zagranicznym (§ 5 f. regulaminu Jury); A. Pachońskiemu z Warszawy — za Wydawnictwa Filatelistyczne; M. Kamińskiemu z Torunia — za Wydawnictwa Filatelistyczne.

*Medale bronzowe:* dr. K. Casperowi z Torunia — za zbiór znaczków W. M. Gdańska; K. Zakrzewskiemu z Torunia — za zbiór znaczków Czechosłowacji; Wł. Ilcewiczowi z Torunia — za zbiór znaczków Rosji Sowieckiej; kpt. Makarewiczowi z Torunia — za zbiór znaczków Bułgarji; dr. D. Bogoczowi z Torunia — za estetycznie ułożony zbiór znaczków Europy z ostatnich dwóch lat (§ 5 c. regulaminu Jury); J. Zadurowiczowi z Kołomyji — za pismo p. t. „Ilustrowany Kurjer Filatelistyczny“; redakcji miesięcznika „Tęcza“ z Poznania — za stały dodatek filatelistyczny (§ 5c reg. Jury); K. Dubińskiemu z Torunia — za ręcznie wykonane karty tytułowe do albumu.

*Listy pochwalne:* A. Janynce z Torunia — za zbiór znaczków polskich; T. Trosze z Torunia — za zbiór znaczków polskich; B. Scharfowi z Torunia — za znaczki tymczasowego wydania poznańskiego; W. Lenartowskiemu z Torunia — za zbiór znaczków W. M. Gdańska; mjr. Steinbachowi z Torunia — za fragment zbioru; K. Zakrzewskiemu z Torunia — za zbiór kasowników U. S. A.; firmie „Filatelja“ Bydgoszcz — za eksponat propagandowy.

*Listy pochwalne dla młodocianych:* J. Steinowi z Torunia — za zbiór znaczków Estonji ponadto nagrodę honorową ufundowaną przez p. A. Niklewskiego z Torunia w postaci albumu blanco; E. Zielińskiemu z Torunia — za zbiór znaczków polskich i Z. Twardowskiemu z Bydgoszczy — za zbiór znaczków europejskich.

# Konkursy hippiczne w Toruniu

## Ekipa Szkoły Podchorążych z Bydgoszczy zdobyła pierwsze miejsce

W koszarach Szkoły Podchor. Artylerji odbyły się w ub. czwartek doroczne zawody konne podchorążych w obecności kmdta CWArt. p. gen. dyw. Pricha Rudolfa.

Z powodu niepogody frekwencja publiczności była niewielka.

Wyniki zawodów są następujące:

W konkursie hippicznym podchorążowie starszego rocznika zdobyli nagrody:

1 nagrodę — pchor. Jaszczyński Władysław na koniu „Senator“.

2 nagrodę — pchor Machowski Czesław na koniu „Mimoza“.

3 nagrodę — pchor. Szumski Michał na koniu „Orlik“.

W konkursie hippicznym zespołów nagrodę przechodnią Kmdta C. W. Art. p. gen. dyw. Pricha wygrał na stałe zespół klasy II. A.

Zwycięzcom cenne nagrody wręczyła p. Michalina Kaliszkowa — małżonka Dyrektora Nauk Szkoły Podchor. Art. w obecności jury z p. ppłk. Luśniakiem na czele.

W ub. niedzielę w koszarach Szkoły Podchor. Artylerji odbył się o czem już donosiliśmy, konkurs hippiczny zespołów szkół podchorążych: — Kawalerji z Grudziądza, dla Podofic. z Bydgoszczy (kawalerja i artylerja) i Artylerji z Torunia.

Niestety i tym razem pogoda nie dopisała i wskutek ulewnego deszczu konkursy rozpoczęły się z opóźnieniem.

Zespoły przedstawił znany jeździec por. Ruciński Zygmunt jury, w skład którego wchodzili pod przewodnictwem Kmdta C. W. Art. p. gen. dyw. Pricha — kmdci szkół podchorążych: płk. dypl. Kossecki, płk. Gnoiński, płk. Chomicz, kmdt kursu I. J. K. i Zaprz. ppłk. Lewandowski i Szef Sztabu C. W. Art. mjr dypl Słowikowski.

Konkurs zespołów odbywał się o piękną nagrodę przechodnią Kmdta S. P. dla Podofic. w Bydgoszczy.

Nagrodę przechodnią w latach 1931 i 1932 zdobył zespół Szkoły Podchor. Kawalerji w Grudziądzu.

W wyniku zaciętej walki nagrodę przechodnią na rok 1933 zdobył zespół Szkoły Podchor. dla Podofic. w Bydgoszczy (kawalerja) w składzie:

pchor. Szmigiero Jan na koniu „Walkirja“,
pchor. Kamiński Jan na koniu „Kira“,
pchor. Łapszyński Stanisław na koniu „Waćpan“,
pchor. Poniatowski Stanisław, na koniu „Zawzięta“.

II. miejsce zajął zespół Szkoły Podchor. Art. z Torunia w składzie:
pchor. Jaszczyński Władysław na koniu „Senator“,
pchor. Maleńczak Edward na koniu „Ryś“,
pchor. Machowski Czesław na koniu „Mimoza“,
pchor. Morozewicz Augustyn, na koniu „Nabyta“.

Indywidualną nagrodę honorową Kmdta Szkoły Podchor. Art. dla najlepszego jeźdźca zdobył pchor. Piech Stanisław na koniu „Tatar“ ze Szkoły Podchor. dla Podofic. w Bydgoszczy (artylerja).

Nagrodę honorową Kmdta C. W. Art. dla najlepszego jeźdźca z zespołu Szkoły Podchor. Artylerji zdobył pchor. Machowski Czesław na koniu „Mimoza“.

Po zakończeniu konkursu nastąpiło uroczyste wręczenie nagród“.

# W branży kosmetycznej jesteśmy samowystarczalni

Po ogłoszeniu bojkotu towarów niemieckich, piekącą sprawą stała się kwestja, czy w przemyśle kosmetycznym potrafimy się obejść bez wyrobów importowanych dotychczas masowo z Niemiec. Celem wyświetlenia tej sprawy, zwróciliśmy się do polskiej wytwórni „Odol“ z prośbą o wypowiedzenie się w tej kwestji.

Dzięki uprzejmości Dyrekcji, zwiedziliśmy całą fabrykę, przyczem uzyskaliśmy następujące informacje.

Przodującymi krajami w przemyśle kosmetycznym są Francja i Niemcy. Import tych produktów w ciągu szeregu lat był bardzo znaczny i pieniądze nasze płynęły szerokim strumieniem do Francji, a zwłaszcza do Niemiec. Francja eksportuje do Polski głównie perfumy, wody kolońskie, szminki itp., wówczas gdy Niemcy poza wspomnianemi już artykułami zalewały rynek polski artykułami pierwszej potrzeby z zakresu kosmetyki i higjeny, m. in. pastą do zębów.

Należy z całem uznaniem stwierdzić, że dzięki dużemu wysiłkowi rodzimego przemysłu, wyroby niemieckie zostały prawie całkowicie zastąpione produkcją polską. Wyrabiamy te artykuły w swoich zakładach ręką polskiego robotnika i z polskich surowców. Wśród wielu wyrobów kosmetycznych o brzmieniu zagranicznym, artykułem bardzo popularnym na rynku polskim jest Odol. Artykuł ten jest produkowany we Lwowie i poza esencjami, sprowadzonemi z Holandji i Szwajcarji, wszystkie surowce i opakowanie są polskie, a akcjonarjusze, zarząd, personel techniczny i biurowy składają się wyłącznie z obywateli polskich.

Wierzymy, że przy dalszym wysiłku naszego przemysłu, import wyrobów kosmetycznych nietylko zupełnie ustanie, ale stale wzrastać będzie cyfra eksportu z powodzeniem już zapoczątkowanego.



## Chełmża

— *Aresztowanie szajki złodziejów.* Policja śledcza pow. toruńsk. wykryła sprawców kradzieży 39 kawałów materjału na ubrania męskie i damskie wartości ok. 1.100 zł., dokonanej w dniu 17 bm. na szkodę kupca Wojeberga Abrahama zamieszkałego w Chełmży w osobach: Wałdowskiego Franciszka, lat 23, Gołaszewskiego Kazimierza lat 18, i Wiśniewskiego Witolda lat 20, zam. w Chełmży. Skradziony towar sprawcom odebrano i zwrócono poszkodowanemu. Przytrzymanych odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

— Przykładna kara. W dniu 24 bm. została skazana przez Sąd Okręgowy w Toruniu Bolesława Hoffmanowa z Chełmży na 1 i pół roku więzienia za pobicie nauczycielki z Chełmży p. F. Niech to będzie ostrzeżeniem dla tych wszystkich rodziców, którzy nietylko nie pomagają nauczycielstwu w ciężkiej pracy, ale jeszcze wrogo odnoszą się do niego i ujawniają to głośnem złorzeczeniem, a jak w tym wypadku było nawet czynną zniewagą.

## Wąbrzeźno

— *Aresztowanie podpalacza w Królewskiej Nowejwsi.* Dnia 10 maja w zabudowaniu rolnika Schneidra Karola w Królewskiej Nowejwsi powstał pożar, który zniszczył stodołę wraz z niektóremi maszynami rolniczemi. Stodoła i maszyny wartości najwyżej 3000 zł, były ubezpieczone na sumę 4300 zł w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych Oddział w Toruniu. Ponieważ w dniu 28 kwietnia br. spalił się również na szkodę Schneidra stóg słomy, stojący za stodołą, nasunęło się podejrzenie, iż pożar w obu wypadkach musiał być spowodowany przez poszkodowanego wskutek zbrodniczego podpalenia z chęci zysku asekuracyjnego. Podejrzenie to potwierdziły zebrane w toku dalszych dochodzeń poszlaki, na podstawie których został Schneider w dniu 21 bm. przytrzymany i odstawiony do dyspozycji władz sądowych.

## Gniew

— *Posiedzenie Rady Miejskiej.* Dnia 17 bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na którem Rada upoważniła Magistrat do podpisania nowej umowy z bekoniarzami gniewskimi. Zaznaczyć należy, że nowa umowa z bekoniarzami ratuje miasto od formalnej ruiny gospodarczej, gdyż umożliwia amortyzację 200.000 zł kosztów budowlanych i zapewnia opłacalność dalszej eksploatacji bekoniarni. Wprawdzie pewne postanowienia umowy dodatkowej zależne są od podwyższenia kontyngentu uboju świń, jednak przy znanej życzliwości dla miasta czynników rządowych, należy oczekiwać przychylnego załatwienia tego postulatu bekoniarni i t. p. Oprócz powyższego Rada Miejska uchwaliła podjęcie wydobywania żwiru dla Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku przy pomocy bezrobotnych miasta, usuwając w ten sposób na wypadek zgody Dyrekcji Kolei Państwowych kwestję bezrobotnych przez zatrudnianie wszystkich przy wydobywaniu żwiru.

## Brodnica

— *Ku uwadze rodziców.* Po porozumieniu z Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego przy prywatnem Gimnazjum Żeńskiem w Brodnicy tworzy się I. IV. V. i VI. oddziały koedukacyjnej szkoły powszechnej. Zapisy przyjmuje się codziennie w kancelarji Gimnazjum od godz. 11-ej do 1-szej przed południem.

Przy zapisie należy przedłożyć metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy i ostatnie świadectwo szkolne. Opłata za naukę wynosić będzie od 10 — 15 zł. miesięcznie, zależnie od ilości dzieci w klasie.

Wszelkich informacyj udziela się w kancelarji Gimnazjum (Brodnica, Kamionka 18) w godz. od 11-tej do 1-szej przedpołudniem, lub listownie, po nadesłaniu znaczka na odpowiedź.

## Konarzyny

— **Święto lasu.** W ubiegłą niedzielę dziatwa szkół Konarzyny, Żychce i Zielona Huta obchodziła w leśnictwie Żychce „Święto lasu". Leśniczy p. Chlebosz oraz nauczyciele wygłosili odpowiednie referaty, a śpiewy, deklamacje dziatwy oraz zabawy wypełniły całość programu.

— **W szkole w Kiełpinach** odbyło się zebranie, na którem wygłoszono referaty o mniejszościach narodowych w Polsce i w Niemczech.

— **Rolnicy organizują się.** Z inicjatywy Pom. Izby Rolniczej odbyło się tu zebranie organizacyjne Koła Producentów Rolnych. — Jako prezesa obrano p. Tyborskiego Jana z Konarzynek. O zainteresowaniu się tą sprawą świadczy fakt, że na zebranie przybyli mieszkańcy z całej parafji. Wygłoszono obszerny referat o hodowli świń.

## Tczew

— *Nowy zarząd Ligi Morskiej.* Ostatnio odbyło się walne zebranie Ligi. Po wyczerpujących sprawozdaniach prezesa p. dyr. Stanki i skarbnika p. dyr. Brandla przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na marszałka zebrania powołano p. dyr. dr. Zwierzańskiego. W skład nowego zarządu weszli pp.: inż. Mieczysław Stanko — prezes, Zenon Łubieński, Witosławski i kpt. Szczerbiński — wiceprezesi; inż. Henryk Niewiadomski — sekretarz; por. Moreń zast. sekretarza; dyr. Brandel — skarbnik, dyr. Kasprowicz zast. skarbnika; por. mar. w rez. Popiel i dyr. „Vistuli" Rudziński — gospodarze. P. dyr. Malewski, p. dyr. Kuczyński i p. dyr. Domianowski — Komisja Rewizyjna.

## Sępolno

— *Wyłowienie zwłok samobójcy.* Dnia 20 bm. wydobyto z jeziora położonego przy szosie koło Płocicza zwłoki mężczyzny w stanie rozkładu, w których rozpoznano Światczyńskiego Aleksandra, lat 28, mieszkańca wioski Płocicz. Światczyński w dniu 10 bm. wieczorem wyszedł z domu, oddalając się w niewiadomym kierunku. Sekcja zwłok wykazała, że śmierć nastąpiła wskutek udaru serca. Ponieważ Światczyński znajdując się od dłuższego czasu w stanie duchowej depresji nosił się z zamiarem dokonania samobójstwa, jest prawdopodobne, iż w krytycznym dniu wykonał swój zamiar.

## Programy radjowe

*Wtorek, 30 maja*

*Warszawa:* 15,15 Komunikat gospodarczy, 15,25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa, 15,35 „Wśród książek omówi prof. H. Mościcki. 15,50 Piosenki w wyk. J. Brochwiczówny i chóru Juranda, 16,25 Odczyt dla nauczycieli. 16,40 Odczyt ze Lwowa, 17,00 Koncert symfoniczny w wyk. ork. Filharm. Warsz. pod. dyr. G. Fitelberga i A. Kapuścińskiego (fort.), 19,00 Rozmaitości, 19,20 „Bieżące wiadomości rolnicze" wygł. p. J. Płatek. 19,30—19,45 Feljeton muzyczny z Krakowa, 20.00 Koncert wieczorny, 22.00 Kwadrans literacki Axel Munthe: fragm. z dzieła pt. „Księga z San Michel". 22,15 Koncert solistów Wyk.: L. Blumentals (śpiew), Wł. Burkath (fortep.) i L. Urstein (akomp.). 23.00—24,00 Muzyka tan.

*Środa, 31 maja*

*Warszawa:* 12,10 Płyty gramofonowe; 15,15 Komunikat gospod.; 15,30 Kronika harcerska; 15,35 Program dla dzieci — a) Przygoda Kaczuszki-Złotobrzuszki", obrazek pióra Marji Szpyrkówny, b) Opowiadanie pióra Heleny Wolskiej pt. „Jak ekscentryczny Anglik pobił światowy rekord rybactwa".; 16,00 Koncert wokalny 16,40 „O hodowli psa", wygł. red. St. Bliziński; 17,00 Koncert kameralny (płyty); 17,40 „Społeczne porady prawne", wygł. prof. Orzęcki; 18,00 Muzyka taneczna; 19,20 „Skrzynka pocztowa rolnicza"; 19,30 Feljeton literacki pt. „Literatura słowacka", wygłosi p. L. Rubach; 20,20 Pogadanka muzyczna, wygłosi p. Wł. Fabry; 20,15 Koncert kameralny poświęcony J. Brahmsowi; 21,15 Wiadomości sportowe; 21,25 Płyty; 21,35 Koncert Chóru Dana; 22,10 „Na widno kręgu"; 22,25 Płyty gramofonowe; 22,35 Odczyt w języku esperanckim z Krakowa; 23,00—24,00 Muzyka taneczna.

## Giełdy

### Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 29. V. 1933 r.

WALUTY.

| | |
|---|---|
| Dolary Stanów Zjednocz. | — |

DEWIZY.

| | |
|---|---|
| Belgja | 124,25—123,34 |
| Gdańsk | — |
| Holandja | 359.70—358,80 |
| Kopenhaga | — |
| Londyn | 29,95—29.78 |
| Nowy Jork | 7.54—7,50 |
| Nowy Jork telegr. | 7.55—7,51 |
| Oslo | — |
| Paryż | 35,10—35,01 |
| Praga | — |
| Sztokholm | 154,00—153,25 |
| Szwajcarja | 172,30—171,87 |
| Włochy | — |
| Berlin (w obrotach nieofic). | 208,50 |

### Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 29. V. 1933 r.

| | |
|---|---|
| Żyto | — |
| Pszenica | 32,00—33,00 |
| Owies pastewny | — |
| Mąka żytnia 65 proc. | 23,25—24.50 |
| Mąka pszenna 65 proc. | 50,00—52,00 |
| Otręby żytnie | — |
| Ziemniaki jadalne | — |
| Groch Victoria | — |
| Seradela | — |
| Łubin niebieski | — |

### Notowania ziemiopłodów w Berlinie

z dnia 27. V. 1933 r.

| | |
|---|---|
| Pszenica nowa | 195—197 |
| Żyto nowe | — |
| Jęczmień jary browarniany | — |
| Jęczmień ozimy nowy | — |
| Jęczmień przemysłowy pastewny | 166—176 |
| Owies marchijski | 134—138 |
| Owies pomorski | — |
| Mąka pszenna | 23,25—27,50 |
| Mąka żytnia 70 procent. | 21,00—23,00 |
| Mąka żytnia 60 procent. | |
| Otręby pszenne | 8.80— 9,00 |
| Otręby żytnie | 9,00— 9,20 |
| Rzepak | |
| Groch Victoria | 22,00—26 00 |
| Groch drobny jadalny | 19.00—21,00 |
| Groch pastewny | 13,00—15.00 |
| Peluszka | 12,25—12,00 |
| Bób | 12,00—14,00 |
| Wyka | 9,40—20,25 |
| Łubin niebieski | 11,90—12,75 |
| Łubin żółty | — |
| Seradela | 16,50—18,00 |
| Kuchy lniane | 10,60—10,70 |
| Wytłoki suche krajowe | 8,50— |
| Wytłoki Soya Hamb. | 9,20—10,00 |

### Notowanie kupców zbożowych w Toruniu

Toruń, 29 V. 1933 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

| | |
|---|---|
| Pszenica dworska 123/4 ft | 32.00—32.50 |
| Pszenica targowa 122 ft | 31.50—32.00 |
| Zyto | 15.50—16.00 |
| Jęczmień dworski 115/16 ft. | 14.00—15.00 |
| Jęczmień targowy 109 ft | 13.75—14,25 |
| Owies | 13.00—13.50 |
| Mąka pszenna | — |
| Mąka żytnia | — |
| Otręby pszenne | 9,75—10.50 |
| Otręby żytnie | 10.00—10.50 |

Ogólne usposobienie spokojne.



LICYTACJA.

Dnia 1 czerwca o godz. 16 sprzedam na rachunek osoby trzeciej najwięcej dającemu za gotówkę: sztuciec stołowy złożony z 106 sztk. oszacowany na 230 złotych. Zbiórka w biurze moim ul. Prosta 17.

(—) L. Rzymyszkiewicz, Komornik Sądu Grodzkiego. w Toruniu.

LICYTACJA.

Dnia 2 czerwca o godz. 12 licytować będę przy ul. Podmurnej 85 na rachunek osoby trzeciej, za natychmiastową zapłatą, większą ilość różnych towarów kolonjalnych jak: śledzie, mydła, jarzyny, strączkowe, kakao, herbaty, pasty, makarony itp.

(—) L. Rzymyszkiewicz, Komornik Sądu Grodzkiego. w Toruniu.

**UCHWAŁA.** W sprawie odroczenia wypłat firmy Browary Chełmińskie Tow. Akc. w Chełmnie. Termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli (art. 47 roz. z 6. III. 1928 DU. p. 244) wyznacza się na dzień 9 czerwca 1933 r. godz. 10 przedpołudniem w Sądzie Grodzkim w Chełmnie pokój nr. 23.

Chełmno, dnia 16 maja 1933 r.

3N6/31 Sąd Grodzki.
3128 Zlec. 340/IX

**OGŁOSZENIE.** Postępowanie w sprawie przymusowego przetargu nieruchomości w gminie Gościeradzu, położonej, w księdze wieczystej Gościeradz tom III karta 78 na nazwisko Jana Tomasza Saganowskiego, gościnnego z Gościeradza zapisanej, zastanawia się tymczasowo albowiem wierzycielka wniosła o tymczasowe zastanowienie.

Koronowo, dnia 23 maja 1933 r.

K 7/32 Sąd Grodzki.
3121 Zlec. Nr. 1045/VIII



OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII w Toruniu ogłasza przetarg na:

1. Remont instalacji elektr. w koszarach 62 p. p. w Bydgoszczy, dnia 12 czerwca 1933 r. godz. 10-ta.

1a. Remont kasyna w C. W. Kaw. w Grudziądzu — 12 czerwca 33 r. godz. 11-ta.

2. Remont kotłów warzelnych w Szkole Strzel. Artyl. na Podgórzu pod Toruniem, dnia 14 czerwca 1933 r. godzina 10-ta.

3. Remont budynku nr. ew. 215 w II/67 p. p. na Rudaku w Toruniu, dnia 1 czerwca 33 r. godz. 11-ta.

4. Ocieplenie stajni (stropu) bud. nr. ew. 2497 dla 8 p. s. k. w Chełmnie dnia 17 czerwca 1933 r. godz. 10-ta.

5. Nowe pokrycie papowe dachów bud. nr. ew. 1755, 1766 — 64 p. p. Grudziądz — dnia 19 czerwca 1933 r. godz. 10-ta.

6. Wymiana słupów w budynkach koszarowych i stajennych w 16 p. ułanów Bydgoszcz, dnia 19 czerwca 33 r. godz. 11-ta.

7. Dobudowa i remont budynku mieszkalnego nr. ew. 957 przy ul. Przedzamcze w Toruniu — dnia 26 czerwca 33 r. godz. 12-ta.

8. Remont instalacji kanalizac. wodoc. i urządzenie dla ciepłej wody w Centr. Wyszkolenia Kawalerji w Grudziądzu — dnia 20 czerwca 1933 r. godz. 10-ta.

9. Dorobienie okien w bud. nr. ew. 29 i 67 oraz poszerzenie jadalni w bud. nr. ew. 67 w Szkole Podchor. Artylerji na Mokrem dnia 22 czerwca 33 r. godz. 11-ta.

10. Instalacja kuchni parowej w I. Baonie Strzelców w Chojnicach dnia 24 czerwca 33 r. godz. 10-ta.

11. Urządzenie umywalek w Szkole Podchor. Artylerji w Toruniu, dnia 24 czerwca 1933 r. godz. 11-ta.

Do oferty należy dołączyć:

1) Kosztorys ofertowy z cenami jednostkowemi i sumami ostatecznemi, wypisanemi cyfrowo i słownie.

2) Poświadczenie Kasy Skarbowej, na złożone wadjum w wys. 3 proc. sumy oferowanej.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy, kosztorysy ślepe, przepisy o ofertach, instrukcje dla przedsiębiorców i rysunki są do obejrzenia i nabycia w Okr. Urz. Bud. Nr. VIII. w Toruniu, Plac św. Jana 3 godz. 12—13.

Zastrzega się prawo podziału robót między kilku oferentów lub unieważnienia przetargu, jak też dowolny wybór oferenta.

Okr. Urząd Budownictwa Nr. VIII.
Nr. spr. 825-N-Bud. 33
3127 Zlec. Nr. 342/IX



**I. Ogłoszenie**

Zarząd Spółki Akcyjnej „Kolej Lokalna Chełmża — Melno" zwołuje, stosownie do postanowień par. par. 10 — 19 statutu, Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów na dzień 26 czerwca 1933 r. na godzinę 10 przed południem do Starostwa Powiatowego w Grudziądzu ul. Młyńska Nr. 20 (sala posiedzeń I p.). Porządek dzienny tego Zgromadzenia jest następujący:

1) Wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia,

2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu za czas od 1 kwietnia do 31 grudnia 1932 r. i sprawozdania Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za wyżej wymieniony okres czasu, oraz uchwała co do kwitowania Zarządu i Rady Nadzorczej z wykonania przez nich obowiązków. Warunki prawa do głosu na Walnem Zgromadzeniu określa par. 20 statutu. Ewentualne dodatkowe wnioski do porządku dziennego Walnego Zgromadzenia mogą być zgłoszone piśmiennie do dnia 12 czerwca 1933 r. do Zarządu Spółki w Grudziądzu.

3116

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 31 maja 1933 o godz. 12 w poł. sprzedam przy ul. Promenada 2—4 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 fortepian Feurich oszacowany na sumę 8.000,— zł. który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Malak, Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.
3132 Zlec. Nr. 912/VIII

Telegramy

# Z ostatniej chwili

## Belgja pod znakiem sportu polskiego

### Przed meczem lekkoatletycznym w Warszawie

**Bruksela, 30. 5. (PAT).** Mecz polsko-belgijski wywołał w Belgji niezwykłe zainteresowanie. Prasa pełna jest artykułów, które omawiają szanse drużyn. Jedno z pism stwierdza, że sport polski stał się w Belgji modnym, bowiem od dłuższego czasu prasa belgijska poświęca mu niemal całą uwagę.

Zainteresowanie spotkaniem lekkoatletycznem polsko-belgijskiem jest tak wielkie, iż na uwagę prasy związek postanowił wysłać do Polski jeszcze trzech lekkoatletów, którzy wzmocnią skład drużyny belgijskiej. W ten sposób skład, podany przez nas zmieniony zostanie m. in. przez udział Pilgrimsa w dysku i kuli zamiast Herremansa. Dyskiem rzuca on około 40 metrów, kulą zaś około 13 metrów. Równocześnie z meczem polsko-belgijskim obradować będzie w Warszawie, jak wiadomo, międzynarodowy kongres prasy sportowej.

Przed wyjazdem do Polski odbył się w Brukseli w poniedziałek dnia 29 maja bankiet, wydany przez konsula generalnego Polski dla wszystkich dziennikarzy zagranicznych, udających się do Warszawy na kongres. Na bankiecie wiceprezes międzynarodowego związku prasy sportowej p. Hauptman udzielił zgromadzonym szczegółowych informacyj, dotyczących programu wycieczki do Polski. Do dziennikarzy sportowych przyłączyło się kilku redaktorów politycznych, którzy jadą do Polski, aby dla szeregu dzienników napisać reportaże z Polski.

## Krzyż na śląskiej wstędze waleczności

### dla bohaterskiego m. Lwowa

We Lwowie odbyła się manifestacja zespolenia trzech kresowych ziem polskich: G. Śląska, Wileńszczyzny i Małopolski Wschodniej. Uroczystość ta odbyła się w ramach *dni śląsko-wileńskich* oraz w związku z *15-tą rocznicą Korpusu Kadetów Nr. 1* we Lwowie i z okazji przyjęcia szefostwa korpusu przez Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W manifestacji wzięli udział członkowie Zw. Powstańców Śląskich, przybyli z G. Śląska w liczbie około 800 osób z 56 sztandarami przedstawiciele ziemi Wileńskiej, oraz delegaci Legjonu Śląskiego z Warszawy, Zakopanego, Brześcia nad Bugiem, Krakowa i wielu innych miast polskich.

Uroczystość rozpoczęła się mszą św. polową, odprawioną na dziedzińcu Korpusu Kadetów przez biskupa polowego wojsk polskich ks. Józefa Gawlinę. Po nabożeństwie nastąpił uroczysty akt wręczenia przez wojewodę śląskiego Grażyńskiego krzyża na śląskiej *wstędze waleczności i zasługi I klasy wraz z dyplomem dla m. Lwowa* na ręce jego prezydenta p. Drojanowskiego. Wręczając to wysokie odznaczenie, jedyne, jakie posiada ziemia śląska, woj. Grażyński wygłosił krótkie przemówienie, w którem podkreślił, że w imieniu tej ziemi składa w ten sposób widomy wyraz wdzięczności dla *bohaterskiego miasta*, którego synowie w czasie trzech powstań śląskich pospieszyli z pomocą, nie szczędząc krwi i mienia.

Woj. Grażyńskiemu odpowiedział i podziękował imieniem m. Lwowa prezydent Drojanowski, wznosząc okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i bohaterskiej ziemi górnośląskiej. Imieniem ziemi Wileńskiej przemówił starosta wileńsko-trocki de Tromecour, a imieniem Legjonu Śląskiego prof. inż. Nawrocki, prezes koła lwowskiego tegoż Legjonu. Zkolei odbyło się odznaczenie odznaką Korpusu Kadetów Nr. 1, szeregu osobistości, m. in. woj. Grażyńskiego, gen. Popowicza i innych.

## Lekarze-higjeniści z całego świata w Warszawie

**Warszawa, 30. 5. (PAT).** Wczoraj przybyło do Warszawy 17 lekarzy różnych narodowości, delegowanych przez Ligę Narodów celem zapoznania się z organizacją i działalnością polskiej państwowej i samorządowej służby zdrowia.

Wśród przybyłych znajdują się najwybitniejsi lekarze higjeniści, zasłużeni w swoich państwach na polu działalności społeczno-higjenicznej

W godzinach przedpołudniowych gości przyjął w sali reprezentacyjnej Min. Op. Społecznej p. minister Hubicki w obecności podsekretarzy stanu dr. Piestrzyńskiego i dr. Ducha, oraz wyższych urzędników Ministerstwa. Powitawszy gości, p. minister życzył im, by praca ich w Polsce dała jaknajbardziej owocne wyniki. Odpowiedział p. ministrowi dziękując za przyjęcie prof. dr. Hussemattin.

Następnie lekarze zwiedzili państwowy zakład higjeny oraz obecni byli na specjalnie urządzonym dla nich odczycie o Polsce w Polskim Towarzystwie Krajoznawczym.

O godz. 15.30 złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

## Prof. Makarewicz ze Lwowa

### członkiem amerykańskiej akademji nauk

**Warszawa, 30. 5. (PAT).** Amerykańska akademja umiejętności w Bostonie wybrała na ostatniem posiedzeniu swoim członkiem zagranicznym honorowym w wydziale nauk prawnych prof. dr. Juljusza Makarewicza ze Lwowa.

## Prof. St. Runge

### rektorem Uniwersytetu w Poznaniu

**Poznań, 30. 5. (PAT).** Rektorem uniwersytetu poznańskiego wybrany został wczoraj profesor zwyczajny weterynarji na wydziale rolniczo leśnym dr. medycyny weterynaryjnej Stanisław Runge. Wybrany w pierwszem głosowaniu obecny rektor dr. Stanisław Pawłowski wyboru nie przyjął.

## Dwie awjonetki czeskie

### wylądowały pod Świeciem

(o) W miejscowości Kaczyna pod Świeciem wylądowały przymusowo dwa samoloty czeskie, lecące z Rumji do Pilzna. Awjonetka pilota Wawrzyńca Sadzenieca zmuszona była do lądowania z powodu poważnego defektu w motorze. Drugi pilot Jarosław Rels opuścił się na pola Kaczyńskie aby pomóc koledze. Zepsutą awjonetkę zostawiono pod opieką policji, a obaj piloci polecieli na drugiej do Czech.

## Sensacyjne zwycięstwo Hebdy w Paryżu

**Paryż, 30. 5. (PAT).** Na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Francji w Paryżu mistrz Polski Hebda odniósł sensacyjne zwycięstwo nad doskonałym tenisistą australijskim Grathem, w czterech setach 8:6, 6:2, 7:9, 7:5. Walka była bardzo ciężka. Hebda znajdował się jednakże w świetnej formie i mecz rozstrzygnął na swoją korzyść.

Następnym przeciwnikiem Hebdy będzie Wilde (Anglja) i w razie zwycięstwa doszedłby do skutku mecz rewanżowy pomiędzy Hebdą i Menzlem.

## Jan Kiepura w Hollywood

**Wiedeń, 30. 5. (PAT).** „Neues Wiener Tageblatt" donosi, że Jan Kiepura na skutek ogromnego sukcesu, odniesionego w Ameryce przez swój film pod tytułem „Pieśń nocy" został zaangażowany do Hollywood przez Uniwersal Pictures Corp. celem grania w dwóch filmach.

## Mistrz Paderewski nie przyjedzie do Polski

### z powodu złego stanu zdrowia

**Warszawa, 30. 5. (PAT).** Na wysłane w w dniu 16 maja br. zaproszenie do Ignacego Paderewskiego do Morges na uroczyste posiedzenie rady miejskiej dn. 24 maja celem wręczenia nagrody muzycznej miasta stoł. Warszawy 1933 r., wiceprezes rady miejskiej Mayzel otrzymał wczoraj depeszę treści następującej:

„Łaskawe zaproszenie zbyt późno otrzymałem, aby na nie we właściwym czasie odpowiedzieć. Stan zdrowia mojego po wielomiesięcznej wytężonej pracy nie pozwala mi niestety stawić się osobiście dla otrzymania przyznanej mi przez stoł. miasto Warszawę nagrody. Proszę p. prezesa o przyjęcie wyrazu serdecznej podzięki i zapewnienie mego wysokiego szasunku.

(—) Paderewski".

## Prymas Polski ks. kardynał Hlond w obozie Sobieskiego pod Wiedniem

**Wiedeń 30. 5. (PAT).** Bawiący tu prymas Polski ks. kardynał Hlond złożył wczoraj wizytę kardynałowi Innitzerowi. Obaj dostojnicy kościoła omówili sprawę udziału Polaków w zjeździe katolików i przypadającej 250-tej rocznicy odsieczy Wiednia.

Ks. kardynał Hlond zwiedził pozatem Kahlenberg i oglądał miejsce, gdzie przed laty obozował król Sobieski i gdzie w dniu 12 września odprawiona będzie msza polowa. Ks. kardynał obiecał przyjechać na ten dzień do Wiednia i celebrować mszę św. na Kahlenbergu.

W godzinach popołudniowych na cześć ks. kardynała Hlonda wydał śniadanie charge d'affaires poselstwa polskiego w Wiedniu radca Mościcki. We wtorek ks. kardynał wraca do Polski.

## Na 6 lat więzienia skazany został inż. Ruszczewski

**Warszawa, 30. 5. (PAT).** W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych w sądzie okręgowym zapadł wyrok w sprawie przeciwko inż. Ruszczewskiemu, oskarżonemu o szereg nadużyć, popełnionych przez niego przy budowie gmachów Ministerstwa Poczt i Telegr. Na mocy wyroku oskarżony Ruszczewski został skazany na łączną karę 6 lat więzienia, przyczem po zastosowaniu ustawy amnestyjnej kara została oskarżonemu zmniejszona do 5 lat więzienia. Sąd postanowił zaliczyć oskarżonemu areszt prewencyjny.

W związku z powództwem cywilnem, popieranem przez prokuratorję generalną sąd postanowił zasądzić od oskarżonego na rzecz skarbu państwa sumę 1344.963 zł. Na wniosek prokuratora sąd po naradzie postanowił zmienić dotychczasowy środek zapobiegawczy kaucję w wysokości 10.000 zł. na areszt.

## Strajk 380 tysięcy... sklepów paryskich

Paryż 30. 5. (PAT). Zgodnie z zapowiedzią, dziś o godz. 2 po poł. prawie wszystkie sklepy i magazyny oraz kawiarnie zostały zamknięte, na znak protestu przeciwko zbyt wielkim podatkom których jak twierdzą kupcy paryscy, handel nie może już wytrzymać. Zamkniętych było 380.000 sklepów.

Pozatem na wielkim placu sportowym odbył się wiec, który zgromadził przeszło 50.000 uczestników. Na wiecu powzięto jednogłośnie szereg rezolucyj, protestujących przeciwko polityce budżetowej rządu oraz zbyt wielkim podatkom. Podobne manifestacje odbyły się dziś również i na prowincji.

## Popiersie śp. T. Hołówki w Sejmie

**Warszawa, 30 5. (PAT).** W czwartek dn. 1 czerwca o godz. 10.30 w gmachu Sejmu odbędzie się odsłonięcie popiersia śp. posła Tadeusza Hołówki. Popiersie to ufundowane staraniem komitetu uczczenia śp. Tadeusza Hołówki ustawione zostanie w wielkim hallu na tle witraża, oświetlającego ten holl od sali obrad i gabinetu marszałka Sejmu.

## Dolar = 7.40 zł.

(o) Warszawa, 30. 5. (tel. wł) Wczoraj w obrotach prywatnych dolar uległ nowej poważnej zniżce. W sobotę notowano go 7,60, wczoraj już tylko 7,40.

## Gandhiemu nie wolno ...mówić

**Londyn, 30. 5. (PAT).** Stan zdrowia Gandhiego nie wzbudza poważniejszych obaw. Do którzy nie pozwalają Gandhiemu jednak jeszcze mówić

**Poona 30. 5. (PAT).** Gandhi zakończył głodówkę, która trwała 3 tygodnie. Pierwszym pokarmem jaki przyjął Mahathma był sok pomarańczowy. Doktorzy przypuszczają, iż Mahatma bardzo prędko powróci do zdrowia. Gandhi, który od początku postu nie golił się, postanowił pozbyć się brody z chwilą zakończenia postu. Dopiero po ogoleniu się dopuści do siebie fotografów i dziennikarzy.

## Sekretarz „międzynarodówki zawodowej" w Gdańsku

Bawił w Gdańsku przez kilka dni p. Walter Schoevenels, Belgijczyk, sekretarz generalny międzynarodowej federacji związków zawodowych. P. Schoevenels przeprowadził szereg rozmów zarówno z wybitnymi przedstawicielami tutejszych socjalistów, jak i wysokim Komisarzem Ligi Narodów Rostingiem. Tematem tych rozmów był m in. stosunek przyszłych władz gdańskich do socjalistów.

Wczoraj po południu p. Schoevenels zwiedził port gdyński.

**Ogłoszenia:** wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie,
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen.
" " " " 4 " . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisanego miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odopwiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialuy na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprowicza 4a.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz, Józef Stanaob. Grudziądz, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

**Abonament miesięczny wynosi**
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma